

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W mieście: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejsu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	12 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa:

półrocznie	16 K — h
ćwierćrocznie	8 K — h
miesięcznie	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Bronisława Jarskiego i Franciszka Przybosią sekretarzami skarbowymi dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych gimnazjalistów: Józefa Cydybę i Macieja Czyrkę, praktykantami rachunkowymi w departamencie rachunkowym Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

P. Namiestnik, jako Prezydent dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, zamianował podoficera rachunkowego I. klasy przy 57 pułku piechoty w Tarnowie, Antoniego Kaliszewskiego, kancelistą przy I. oddziale Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistów: Antoniego Bielewiczę i Stanisława Jana Hansa w Krakowie, oficyalami kancelaryjnymi, pozostawiając ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przedniósł kancelistów: Wojciecha Biczę z Wadowie do Krakowa, Ignacego Wajdę z Tuchowa do Nowego Sącza i Sebastjana Kawaleca do Dobczyc. Zamianował kancelistami: rusznikarza 18 pułku obrony krajowej, Michała Jurezyka, dla Dobczyc i podoficera rachunkowego I. klasy 1 pułku artylerji polnej, Stefana Misia, dla Tuchowa.

## Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Skawy od klm. 33-464 do klm. 32-000 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropyacyjną w gminach Skawce, Łekawica i na obszarze dworskim Mucharz dnia 20 lipca 1906, ewentualnie i dnia następnego i rozpocznie się dnia 20 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem z miejscem zboru w kancelaryi gminnej w Skawcach.

Projekt regulacyjny wraz z opisem technicznym wyłożony będzie w c. k. starostwie w Wadowicach, zaś wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą w urzędach gminnych w Skawcach i Łekawicy oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Mucharzu, poczynszy od dnia 1 lipca 1906, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Wadowicach, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

## Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 21 czerwca 1906 do l. 79.473 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 czerwca.

### Podróż Najj. Pana do Czech.

Czytamy we *Fremdenblacie*: Czechy zdziękują odwiedziny Monarsze przedewszystkiem wystawie niemieckiego przemysłu, urzą-

dzonej w północno-czeskim Liberecu (Reichenberg). Dowodzi ta podróż wymownie, jak żywo Najj. Pan interesuje się zdumiewającym istotnie postępem Czech północnych na polu techniki i kultury. Ale Najj. Pan nie poprzestanie na obejrzeniu owoców niemieckiej pracowitości: Najj. Pan włączył także Kutnahorę w program swej podróży, tę samą na wskroś czeską pielesz, z której wywiódł się i do parlamentu wysłany został dr. Pacak. Dowodzi to, że Monarcha podróż swą przedsięwzięty nie tylko dla dokonania niejako rewii przemysłu. Zasiadający w Radzie Korony PP. Ministrowie Pacak i Prade, obaj towarzyszą Najj. Panu w tej podróży. A nie są to bezbarwni funkcyjnarjusze państwowi: jeden reprezentuje poczucie narodowe Niemców czeskich, drugi uosabia w gabinecie narodowców czeską. Już zaś z tego samego, że zdecydowali się oni pracować wspólnie i obecnie razem towarzyszą Władcy, świadczy, że nad Czechami, podminowanymi przez zatarg narodowy powiało łagodniejsze technienie. Złagodniała mianowicie surowość kontrastów, a choć daleko jeszcze do porozumienia — poczucie jednak potrzeby jego znacznie wzrosło u obu stron interesowanych.

Wobec tego nabiera podróż Najj. Pana do Czech szczególnego znaczenia. Najj. Pan będzie miał sposobność patrzeć na pierwszy posiew zgody, na pierwsze brzaski harmonii pomiędzy dwoma narodami, tworzącymi główne filary parlamentu i siły Państwa.

*Fremdenblatt* tak kończy swe wywody: „Jeśli na progno niemajko nowego politycznego życia Monarchii, Najj. Pan staje na ziemi czeskiej; jeśli Najwyższy Przedstawiciel Państwa w takiej chwili rozkłada blaski majestatu tam, gdzie tyle ciężkich ran zadano Państwu i tak wiele przynębiającej wywiódł się troski, — przyezni to się niewątpliwie do utwierdzenia przewrotu w opinii i przypomni obu szczerp, że dach Domu Habsburgów dość jest rozległy i przestronny, aby wszystkie pod nim zgromadzone ludy żyły wedle swych praw i obyczajów, pracowały zgodnie dla ochrony Państwa i swych interesów“.

76)

## ANATOL KRZYŻANOWSKI.

### U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Podniecony pochwałą tą, pan rzeczywisty radca stanu przegarnął palcami srebrzyste bokobrody i ciągnął dalej, jak w rocznia nieomylny.

— Pozyśkanie wpływowego stanowiska, rzecz zapewne niełatwa; bo życie to nie romans... Życie, to nie romans — powtórzył, dumny z tak trafnego, a głębokiego porównania — Nie romans; nie napisanie historycznej rozprawy, lub jakiego społecznego studium. Tu trzeba trzeźwości, korzystania w lot z warunków, ciężkości i sprytu; przedewszystkiem sprytu — dodał z naciskiem, podnosząc do góry palec suchy, o długim, drapieżnie zakrzywionym paznokciu. — Żyć, to nie tylko drapanie na szczyty. Kto w drodze tej obciąży się sakwami, pełnymi mądrów, skrupułów i idealistycznych utopij, ten musi w tyle, po za innymi, pozostać... Tylko trzeźwi stąpają pewną nogą; dla marzycieli i lunatyków ścieżki powodzenia zupełnie są niedostępne.

Oczy Leny znów z niesmakiem i wyrzutem pobiegły ku ojcu.

Spojrzenie jej ośmieliło Stanisława do wyraźnego protestu.

— Jeżeli pan senator słowa te do mnie kieruje, to proszę wierzyć, iż poruszyłem i porusze nadal wszystkie sprężyny, by celu dopiąć. Tyle jednak dróg, tylu instytutów jest zamkniętych dla Polaków.

— To wasza wina, wasza, panowie ideolodzy i utopiści.

— Cóżby więc pan senator na mojem miejscu uczynił? — pytał ze zniecierpliwieniem, rozgoryczony Stanisław.

Sieniawski zmierzzył go badawczem, umyślnie przeciąganiem, a ironicznie spojrzaniem.

— Z pańskimi zasadyami i usposobieniem — wycedził sarkastycznie, — pisałbym wiersze, lub też wyjechałbym do Krakowa, by tam dać ujście swoim patryotycznym i społecznym dążeniom. Tam, rozmaici trybunowie ludu, rozmaici „nieskaziteln i czystci“, wybijają się przecież na wierzch. Tu, jak dotąd, niema dla nich miejsc.

Stanisław, niepomny własnego upokorzenia, zwrócił się błagalnie do narzeczonej:

— Panno Leno, czy pojechałaby pani w takim razie ze mną?

Zarumieniła się i zwróciła ku matce pytające spojrzenie.

Senatorowa pospieszyła na ratunek.

— Lena zbyt wiele ma rozsądku, by, przy niewyrobitonej pozycyi, chciała krepować ruchy pana i być mu kulą u nogi.

Zrozumiał... Zrozumiał nareszcie dla czego od godziny smagano go tak nietościami krwawą ironią i sarkazmem. Skłania-

jąc też ceremonialnie głowę przed panią senatorową, zapewnił stanowczo:

— Och, pytałem żartem jedynie. Wyjeżdżać z kraju nie mam zamiaru, a pozycja moja, mam nadzieję, wkrótce się wyjaśni i ustali.

Przenikliwie oczy pana rzeczywistego radcy stanu, suche palce przedczesywały systematycznie bakenbardy.

— Przeciwnie, — zaoponował, — rzadziłbym wyjechać, ale do Rosyi. Tam, w Petersburgu, w Moskwie, Polak wykształcony i sprytny, a niepozbowiony poparciem, może zawsze jeszcze utorować sobie drogę. Dla ludzi ambitnych, podatny to grunt do działania.

Pojmował, iż chcieli go usunąć za jakąbądź cenę, choćby na księżyc, byle z drogi swego dziecka

— Podatny grunt do działania, — powtórzył senator, jak zwykle z namaszczaniem, ostatnie swe słowa.

— Postaram się znaleźć go tutaj, na własnej postajni, która do pracy mojej i sił wszelkich przedewszystkiem ma prawo. — odparł, zwracając znów ku Lenie udęzione, a błagalne spojrzenie, jak gdyby u tego źródła światła szukał poparcia i otuchy.

Leć piekna panna cofnęła szybko promienie swe oczu, kryjąc je pod osłoną rzęs długich. Broniła mu i tej drogi porozumienia i tej nawet niewinnej pociechy.

Dnia tego nie pozostawiono ich ani na chwilę samych, nie pozwolono na zamianę paru choćby słów serdeczniejszych, które stałyby się dla Stanisława puklerzem i wskazówką co do życzeń jej na przyszłość.

Przy pożegnaniu dopiero, zimne dotąd żrenienie jej błysnęło miękkiem, cieplejszem wejrzeniem, jak gdyby męka znoszona przez niego, żal i współczucie w niej budziła. Przelotny ten wszelkie objaw serca, tak szybko opanaowała, iż dłoń, którą do ust przycisnęła, zimną już i sztywną pozostała.

— Tak, to nie mój świat, nie moi ludzie, — wybiegło mu z goryczą na usta, gdy opuszczał wspaniałe salony pp. Sieniawskich. Wyrwać tylko z pod tego wpływu, ją, *Wiosnę*, swoją świetlaną, wyrwać coprędzej, za cenę życia chociażby!...

Wierzył i chciał wierzyć jeszcze w jej serce, jak w dobro najwyższe i jedyną rację swego istnienia. O dzisiejsze upokarzające zwycięstwo, nie obwiniał jej wcale. Wszak grała tu wyraźnie wola i kategoryczny rozkaz rodziców.

Teraz więc tylko do czynu, by coprędzej zdobyć dach i pole do pracy dla siebie, a zabezpieczenie przyszłości dla niej; by spełniwszy warunki, przez rodziców stawiane, wyrwać to szczęście swoje z pod sprzedajnego, małodusznego ich wpływu. Och, on potrafi, mocą miłości i pieszczoty rozgrać pozorny chłód jej i obojętność. Do dzieła więc, byle wywalczyć podstawę życia, które przejdą ręką w rękę, a serce przy sercu, zapatrzeni w jaśniejsze szlaki nad te, jakie tę Jasną i Wymarzoną dotąd otaczały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Niemiecki Brod. Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie 10 m. 57. Na dworcu powitali Monarchę Namiestnik hr. Coudenhove, naczelnicy władz i burmistrz, który wygłosił przemowę. Po krótkim zatrzymaniu się, wyruszył Najj. Pan w dalszą podróż.

Kutnahora. Wczoraj w południe przybył tu Najj. Pan. Miasto wspaniale udekorowane. Najj. Pana powitali: Marszałek krajowy ks. Lobkovic, burmistrz i władze. Ludność witała Monarchę owacyjnie. Na przemówienie burmistrza Pachaczka, który wyraził Najj. Panu podziękowanie za przybycie do Kutnahory, odpowiedział Najj. Pan po czesku. Następnie zwiędził Najj. Pan stary historyczny gmach t. zw. „Welscherhof“ i oglądał go z wielkim zainteresowaniem. Szczególniej przypatrywał się wspaniałej kaplicy. U wejścia do sali posiedzeń zwrócono uwagę Monarchy, że w tej sali odbywał dawniej posiedzenia Sejm czeski i że w tej sali dokonano wyboru Władysława Jagiellończyka na króla Czech. Do tego wyboru odnosi się obraz, zawieszony na ścianie. Najj. Pan przypatrywał się temu obrazowi i zauważył, że jedna z osób, przedstawionych na obrazie, podobną jest do ministra Pacaka.

Żegnany owacyjnie przez ludność, odjechał Najj. Pan z Marszałkiem krajowym ks. Lobkovicem w dalszą podróż do Liberca. Pociąg Dworski zatrzymał się po drodze na stacjach: w Kolinie, Podiebradzie, Młodym Bolesławiu i i., gdzie Monarcha przyjmował hołdy składane Mu przez ludność.

Liberzec (Reichenberg). Wczoraj o godzinie 5 po południu przybył tu Najj. Pan. Na dworcu powitał Go burmistrz, dr. Bayer Najj. Pan dał wyraz radości swej z powodu odwiedzenia Liberca. Następnie przywitał się z hr. Clau-Gallasem, w którego zamku znajduje się kwatery Monarsza.

## Delegacje.

W dalszym ciągu wczorajszego plenarnego posiedzenia Delegacji austriackiej, po przemówieniu p. Biankiniego, który podał krytyce rzekomy optymizm hr. Gołuchowskiego, zabrał głos del. Tollinger. Mowca wyraził zadowolenie z powodu, że pokój w Europie nie został zakłócony; znaczna część zasługi w tem przypada trójprzymierzu. — Mowca podniósł jednakże, iż na Bałkanie Niemcy nie okazały się przyjaznymi dla Austro-Węgier i zbyt bezwzględnie strzegły swoich interesów ekonomicznych. Mowca wskazał dalej na agitację włoską w Albanii i zarządzenia wojskowe nad granicą i zapytał, czy Austro-Węgry są tak agresywne, iżby tego Włochy musiały się obawiać. — Mowca wskazał też na wiadomość, której dotąd niezaprzeczono, że Serbia przygoto-

wuje alians z Włochami i z Czarnogorą, nie tylko ekonomiczny, lecz także wojskowy, co tworzy już koalicję, jakby skierowaną ku wyparciu Austrii z Bośni i Hercegowiny. Mowca kończy apelem do Ministra spraw zagranicznych, by całą swą uwagę zwrócił na Bałkanie ku Rumunii, która jedyna okazała się zawsze wobec Austro-Węgier lojalną i przyjazną, jakoteż, by P. Minister zwracał baczność na sprawę węgierską.

Następnie del. Steiner występował w dłuższej mowie przeciw Węgom i podniósł, iż są wszędzie protegowane. Mowca zwraca uwagę P. Ministra Najw. Dworu Cesarzkiego na to forytowanie Węgier i domaga się dalej, aby od r. 1907 ustała wspólność dochodów z ceł. Del. Steiner zakończył rzecz swą temi słowy: Ludy Austrii stają za Rządem austriackim, póki z całą stanowczością będzie bronił interesów Austrii. Jeśli okazałyby się dalsze ustępstwa dla żądań węgierskich, wtedy ludy Austrii będą wiedziały, jak bronić interesów swoich i Monarchii.

Del. Schlegel omawiał również obszernie kwestję węgierską. Niedawno prezydent ministrów węgierskich oświadczył, iż Węgry są państwem samodzielnym, co, zdaniem mowcy, jest twierdzeniem fałszywym, gdyż w znaczeniu międzynarodowym, samodzielnym państwem jest wspólna Monarchia austro-węgierska, a nie Węgry same. Wskutek ustanowienia samodzielnej taryfy celnej, będą mogły Węgry w przyszłości zawierać z innymi państwami traktaty handlowe, które mogą się zwrócić przeciw Austrii. P. Minister powinien odpowiedzieć na pytanie, czy uznaje wspólność państwa i dlaczego nie reagował na wywody dr. Wekerlego. Jeśli P. Minister nie sprzeciwił się twierdzeniu dr. Wekerlego i uznał je za słuszne, to Delegacje są zbyteczne i nie wolno uchwałać ani jednego rekruta, ani ceł. Unia personalna będzie tylko zainaugurowaniem zerwania wspólności, którego dalszym następstwem będzie wyodrębnienie Galicji, oraz Dalmacji, Bośni i Hercegowiny, uchodzących już i teraz za prowincje lenne Węgier. Stosunki te stanowczo należy wyjaśnić.

Mowca oświadcza wreszcie, iż póki te fundamentalne kwestje nie będą uregulowane, on nie może głosować za etatem wspólnym. Będzie natomiast głosował za rezolucją p. Steinera.

Przewodniczący ks. Lobkowitz oświadcza, iż wobec tego, że rezolucja p. Steinera została poparta dostatecznie, przekazuje ją komisji budżetowej.

Del. Delugan domagał się korzystnego załatwienia kwestji Uniwersytetu włoskiego w Austrii, przez co przyjazne stosunki Austrii z Włochami zacieśniają się jeszcze bardziej.

Del. Kłofacz polemizuje z *exposé* hr. Gołuchowskiego. Ludność czeska nie poj-

muje tego, aby Prusy mogły być przyjaciółmi Austrii. Ludność ta nie pojmuje także, jak można mówić z takim entuzjazmem o przyjaźni z Włochami, gdy równocześnie wysyła się czeskie pułki na południe, celem wzmocnienia garnizonów nad granicą włoską. Cesarz niemiecki przybył do Wiednia, dostawczy przedtem wszędzie kosza. Austrija niepotrzebnie z powodu Niemiec naraża się na nieprzyjaźń całej Europy. Mowca zwraca się przeciw ekspansywnej polityce Niemiec, które wyparły Austro-Węgry z półwyspu bałkańskiego. Gdyby dyplomacya austriacka uprawiała politykę pokojową, moglibyśmy znaleźć odbyty dla naszych towarów na półwyspie bałkańskim. Mowca jest za porozumieniem z Rosyją i wyraża nadzieję, że Duma doprowadzi do uporządkowania tamtejszych stosunków wewnętrznych. Kończy rezolucją, wzywającą Rząd, aby reprezentantom swoim na konferencję pokojową w Hadze dał ściśle instrukcje co do ogólnego rozbrojenia.

Del. Romaniczuk oświadcza, że jako Rusin ze stanowiska narodowego nie ma nie do zarzucenia trójprzymierza. Rusini nigdy nie zajmowali stanowiska nieprzyjawnego wobec państw sprzymierzonych, a zwłaszcza wobec Niemiec, do których co roku emigrują tysiące robotników ruskich i gdzie znajdują zarobek, oraz poznają instytucje zachodnio-europejskie, których niestety nie mają we własnej ojczyźnie. Toż samo tylko z zadowoleniem może mowca powitać przyjazny stosunek Austro-Węgier z Rosyją, jednakże pragnąłby, aby Austro-Węgry jako przyjaciel Rosyji, bez mieszania się w jej wewnętrzne stosunki, zwróciły uwagę tego państwa, że jest pożądanym zaprowadzenie porządku konstytucyjnego w interesie samej Rosyji i że wolność w państwie jest nie tylko postulatem etyki moralności, ale ogólnie ludzkiem.

Jeśli Monarchia austro-węgierska nie ma na zewnątrz dostatecznego wpływu, to winna temu jej polityka wewnętrzna. Konserwowanie austro-węgierskiej polityki wewnętrznej nie powinno tak daleko sięgać, aby także to konserwowano, co jest zbitwałe. Na półwyspie bałkańskim niejedno zbitwało do tego stopnia, że konserwowanie tego ze strony Austro-Węgier nie ma racji. Stosunki w Macedonii, Albanii i na Krecie domagają się szybkiego uregulowania. Właśnie teraz upływa 40 lat od momentu, który zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną politykę Monarchii zwrócił na nowe tory.

Ze stanowiskiem Monarchii wobec Niemiec musiało także zmienić się stanowisko Niemców w Austrii od r. 1867. Dawniej mieli oni niezaprzeczoną przewagę w całej Monarchii, później zaś zrzekli się swych pretensji narodowych co do Galicji. Uczuli, że nie będą mogli utrzymać się wobec innych narodowości Państwa i dlatego w Ga-

licy dali Polakom hegemonię. Poszło to tak daleko, że Galicja już wówczas otrzymała stanowisko w pewnej mierze wyjątkowe. To stanowisko wyjątkowe — twierdzi mowca — wyszło na korzyść wyłącznie narodu polskiego, a Rusini dostali się w jak najgorsze położenie zarówno przez ustawodawstwo, jakoteż skutkiem administracji. Bez względu na to, czy rządy zmieniały się w Galicji, panował zawsze jeden i ten sam system uposiedzenia i ucisku Rusinów. Jednakże nie powinno się w Galicji postępować dalej tak, jak obecnie, gdy np. używa się armii wspólnej do tłumienia zupełnie legalnego ruchu na rzecz reformy wyborczej.

Musi to wyjść na szkodę Państwa, jeżeli taki system będzie nadal stosowany. Już teraz panuje w Galicji ogromne wzburzenie wśród Rusinów z powodu tamtejszej administracji, a jeżeli tak pójdzie dalej, to wzburzenie będzie oczywiście wzrastało, a stosunki etnograficzne i położenie geograficzne Galicji wskazują, jak niebezpiecznym i szkodliwym dla całego Państwa jest takie wzburzenie ludności. W Rosyji także Rusini obudzili się, a wobec tego Rusini w Galicji nie pozwolą, by ich dłużej uciskano. Ponieważ atoli ciągle jeszcze trwa polityka wprost wroga Rusinom i pomimo wszelkich zmian rządów nie ustaje, Rusini muszą zająć stanowisko opozycyjne zarówno wobec Rządu austriackiego, jak i wobec Rządu wspólnego. Mowca będzie głosował przeciw budżetowi.

Del. Straucher krytykował instytucję Delegacji i omawiał sprawę węgierską, poczem obszernie zajmował się kwestją żydowską w Rumunii, która pomimo zobowiązań, wynikających z traktatu berlińskiego, nie udzieliła żydom równouprawnienia, do czego jest obowiązana. Następnie omawiał zajścia w Białymstoku. Było to dowodem braku sumienia, że dano Rosyji pieniądze na uciskanie ludu. Skończył apelem do P. Ministra spraw zagranicznych, aby zajął się losem pozostałych po niewinnie zamordowanych ofiarach w Rosyji.

Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg w sobotę o godzinie 9 rano.

Wiedni. Komisya dla zamknięcia rachunków Delegacji węgierskiej załatwiła zamknięcie rachunków Ministerstwa wojny, wspólnego Ministerstwa skarbu oraz wspólnego Trybunału obrachunkowego, poczem po autentyfikowaniu sprawozdania referenta posiedzenie zamknęło.

Komisya czterech Delegacji węgierskiej obradowała wczoraj nad budżetem wspólnego Ministerstwa skarbu i nad budżetem krajów okupowanych.

42)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### UMARLI MÓWIA...

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Ofiara była spełniona. Doznali jakby fizycznego poczucia tej ofiary i zamilkli. Podczas tego przyniatającego, pełnego melancholii milczenia, służąca weszła do pokoju, który się coraz bardziej zciemniał. Z niejaka trudnością odszukała swoją panią, której postać coraz bardziej zacierala się w cieniu.

— Panienko — zawołała.  
— Co nowego, Melanio?  
— Ci panowie już przyszedli.  
— Ach! zaprowadziłaś ich do gabinetu pana?  
— Tak, panienko.  
— A pan jeszcze nie przyszedł?  
— Nie, panienko.  
— Proś tych panów, aby chwilkę poczekali. Pan zaraz wróci.

To niezrozumiałe opóźnienie niepokojące się stawało. Rajmund Bercy odgadł, że myśli młodej dziewczyny oddalają się od niego.

„Już tak prędko!“ pomyślał. Przed chwilą, przynajmniej, gdy usuwała się łagodnie przed jego miłością, zajmował jej myśl i serce. Bolesć nawet, którą mu zadawała, zbliżała go do niej, była mu drogą, gdyż od niej pochodziła. Popatrzył na nią po raz ostatni zrozpaczonemi oczami, jakby chciał zmierzyć cały ogrom swojej straty i napoić się jej widokiem, wbić go sobie w pamięć. I decydując się, szepnął:

— Żegnaj cię, Margerito. Podaj mi rękę.  
— Żegnaj, mój przyjacielu. Idź w pokój. W codziennych moich pacierzach dołączaj moje imię do imion mojej rodziny. Cheesz tego, prawda?  
— Dziękuję ci. Wymarzyłem sobie wielkie szczęście i sam je zniszczyłem.

Poważnym swoim głosem odpowiedział:

— Bóg tego chciał, a nie my sami. Niech cię Bóg ma w swojej opiece!

Uklonił się i odszedł. Pozostawszy samą, ukryła czoło w dłoń, a potem się wyprostowała. Zerwała wszystko, co ją z tym światem wiązało.

Poszła do gabinetu ojca i poprosiła panów Hamel i Bastard, aby byli cierpliwi jeszcze chwileczkę; następnie, ponieważ niepokój gnębił ją coraz większy, postanowiła wyjść, gdy nagle usłyszała klucz obracający się w zamku. Rzuciła się do drzwi:

— Ojcie, to ty, n. reszcie!  
Pan Roquevillard, który szedł prędko, otarł czoło, społniałe pomimo zimna.  
— Margerito, ci panowie przyszli?  
— Czekaają na ojca.  
— Dobrze. Idę tam.

W oświetlonym kurytarzu znaleźli się naprzeciw siebie. Rozłączwszy się w rozstroju moralnym i zwątpieniu, zdziwili się, widząc na swoich obliczach rodzaj rozpogodzenia, wyższego po nad bole i obawy, rozpromienienie duchowe, które daje nadzieja. Jedno z nich usłyszało wołanie przeszłości, pochodzące z głębi pokoleń, a drugie, głos Boga.

#### XIV.

Skoro pan Roquevillard wpadł jak wicher do swego gabinetu, obaj jego koledzy, rozmawiający z sobą, powstali i zbliżyli się na jego spotkanie. Nie mogli ukryć zdziwienia, widząc, zamiast człowieka zgnębionego, rozpaczającego wskutek śmierci starszego syna, Roquevillarda dawnego, tego, którego się obawiano i z którym się liczone przed krótkami, którego przyzywano w czasie trudnych i

burzliwych rozpraw, z powodu jasności jego sądu i stanowczości postanowień i którego wyniosły charakter i wzrok przenikliwy nie każdemu się podobał.

— Naraziłem was na czekanie — rzekł ze swobodą, której ton zastępował przeproszenie.

W jego obecności, pan Hamel, którego korona siwych włosów, piękne rysy i nieco napuszone dystynkcy, składały się na całość zasługującą na szacunek i pan Bastard, której z brodą rozłożoną na pierścionki, a głową odrzuconą wstecz, narzucali się słusznie, aby w każdym miejscu, gdziekolwiek się znajdowali, stanąć w pierwszym rzędzie, wydawali się jednakże, jakgdyby poznawali w nim szefa, jeden chętnie, drugi pomimo woli. Ich oznaki wyższości zacieśniały się wobec innych, niezaprzeczalnych.

— Mój przyjacielu — szepnął starzec, wyciągając rękę.

— Kochany kolego — rzekł adwokat. I wyrazili mu swoje współczucie, jeden serdecznie, ze wzruszeniem, drugi w banalnych słowach.

— Tak — odrzekł gospodarz, powstrzymując ich ruchem ręki. — Pozostał mi już tylko jeden syn. Ale tego uratuję, choć uratować. I oto, co zdecydowałem.

Ta ostatnia narada miała odbyć się właśnie pomiędzy trzema adwokatami w celu stanowczego omówienia planu obrony. I oto zdanie jednego górowało naprzód, bez narady.

— Ach! — zawołał stary adwokat, pełen podziwu nad taką ufnością i stanowczością.

— Zdecydowałem! — powtórzył pan Bastard tonem wątpliwości, miotany na poły między uszanowaniem w obec świeżej żaloby a poczuciem swojej ważności.

Spokojnie, odmłodzonym głosem, pan Roquevillard odkrył, nie czekając, myśl swoją w kilku słowach.

— Będziecie mi obaj pomagać. Ja sam będę bronił.

— Ty!  
— Pan!

Zdziwienie i zirygowanie objawiło się w tych dwóch wykrzyknikach. Pan Hamel utopił w swoim towarzyszu broń spojrzenia swoich bezbarwnych oczu, w których płomień życia rzucał już tylko drzące światło, tak czyste jeszcze, gdy adwokat sądowy zniósł z humorem to usunięcie, które odbierało mu rolę w sensacyjnej rozprawie wraz z rozgłosną obroną, zapominał o okolicznościach, powodach i nieszczęściach rodu prowizorycznie zwyciężonego, nie myśląc tylko o osobistym powodzeniu, którego brutalnie go pozbawiono.

Pan Roquevillard przemawiał jak władca, łaskawy, uprzejmy, ale taki, który umie rozkazywać.

— Tak, ja. Będę wołał o mego syna tak energicznie, że mi go oddadzą. Nie odmawia się ojcu zwrotu syna.

Podyktowawszy w ten sposób, jak rozkazy, swoje postanowienia co do walki mającej się stoczyć, usiłował natychmiast zjednać sobie swoich sprzymierzeńców za pomocą dyplomacyi, gdyż umiał połączyć swój wyniosły sposób ze sztuką przewodzenia nad ludźmi. Ponieważ był pewny poparcia starego adwokata, zwrócił specjalnie swoje usiłowania ku panu Bastard, który mu się wymykał.

— Będziecie przy mnie obydwaj. Liczę na was. Jeżeli proszę cię, Bastard, abys mi pan pozwolił się zastąpić, to nie dla tego, abym porównywał mój talent z twoim. Ale są rzeczy, które z powodu bolesnego przywileju, ja sam tylko mogę wytłómaczyć sądom przysięgłym.

— Jakież to rzeczy?  
— To moja tajemnica. Dowiedzie się jutro. Sądze, że będę w stanie, nie wymieniając nazwiska pani Franske, przekonać ich o niewinności mego syna.

— Przez usunięcie zarzutu?  
— Niezupełnie.  
— Nie rozumiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z pod berła rosyjskiego.

Po długich beczelowych gadaniach wreszcie Duma zakończyła

### dyskusję agrarną.

Ile tam popłynęło podniecających popisów retorycznych, ile zużyto pocisków najcięższego kalibru — o tem z suchych, bardzo niedokładnych depeesz nawet słabego mielibyśmy pojęcie. Niewiele na tem co prawda stracił; natomiast krzywdę wyrządza nam *Pet. Ag. tel.*, przemilczając, o ile się tylko da, wystąpienie bardzo rozumne i rozważne posłów polskich.

Dyskusję nad tą, tak bardzo drażliwą sprawą zamknęto 18 b. m. Godną jest uwagi okoliczność, że pierwsze i ostatnie słowo wypowiedzieli przeciwnicy agrarnego projektu „kadetów”: Skirmuntt i Stachowicz (z gubernii orłowskiej). W ostatnim dniu przemawiali kolejno: Parczewski (Kalisz), Poniatowski (Wołyń), Czesław Milwid (Kowno) i ksiądz Songajłło (Grodno).

Pos. Parczewski występował przeciw unarodowieniu ziemi, oświadczając się za własnością osobistą, za zwiększeniem posiadłości włościańskich i rozwiązaniem sprawy autonomii.

Pos. Poniatowski przemawiał w tym samym duchu.

P. Milwid, oświadczając się z wielką życzliwością dla właścicieli większych posiadłości, podnosił nie tylko wartość pracy fizycznej, lecz i intelektualnej w stosunkach wiejskich. Żądał zwiększenia ogólnej przestrzeni posiadłości włościańskiej, oraz wywłaszczenia, lecz jednocześnie podkreślał, że sprawa agrarna na Litwie jest sprawą tylko naszą, miejscową.

Ks. Songajłło, poseł grodzieński oświadczył się również za wywłaszczeniem, lecz jedynie w wypadkach, kiedy będzie chodziło o uregulowanie folwarcznych gospodarstw włościańskich, wskazując na różnice chrześcijańskiego socjalizmu i socjalizmu radykałów Dumy.

Dyskusję zakończył przywódca październików Stachowicz w długiej przemowie patriotycznej, przedstawiając niebezpieczeństwo, w którym się znajduje ojczyzna i państwo; dla jej ratowania, dla usunięcia okropności klęsk rewolucyj, trzeba w wielu guberniach natychmiast powiększyć przestrzeń posiadłości włościańskich.

Na wczorajszym posiedzeniu Dumy obradowano nad wnioskami o równouprawnieniu obywateli rosyjskich. Szerokim głosem przemawiał za równouprawnieniem kobiet i Żydów. P. Aładin podniósł, iż kobietom zawsze należy dać równouprawnienie, gdyż inaczej same sobie je wezmą. Szczególnie trzeba uwzględnić żyjące w Rosyi kobiety muzulmańskie. Mowca żąda zniesienia przywilejów, przywiązanych do stanowisk wysokich funkcyjaryuszy, oraz przywilejów szlachty, a zakończył słowami: są tylko dwie klasy, które uznaje naród rosyjski, a to: chłopci i robotnicy! (Okłaski na skrajnej lewicy).

P. hr. Heyden polemizuje z Aładinem. Gotów jest zgodzić się na proklamowanie równouprawnienia wszystkich obywateli, ale niemożliwym jest zreformowanie ustaw rosyjskich w ciągu jednej nocy.

P. Lewin oświadcza, iż Rosya przy uregulowaniu kwestyi żydowskiej, nie powinna brać przykładu z Rumunii, lecz z Francji, Anglii lub Niemiec. Jestem Żydem — mówił mowca — i nie mam prawa mieszkać w stolicy, a po zamknięciu sesji natychmiast mnie zjadą.

Sala była przepelniona, gdyż mieli odpowiadać na interpelacje ministrowie: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Sprawozdawca komisji dla opracowania regulaminu podaje do wiadomości, że otrzymał z Londynu i z Paryża pisma z propozycją do członków Dumy utworzenia grupy parlamentarnej sądów rozjemczych.

Duma przyjęła tę propozycję jednomyślnie wśród żywych okłasków.

Z kolei minister sprawiedliwości odpowiedział na interpelacje. Duma słuchała jego wywodów spokojnie i uważnie. Po nim zabrał głos minister spraw wewnętrznych Stołypin i przyznał, że ze strony administracji policyjnej w niektórych wypadkach popełniono nieprawidłowości, zapewnia jednakże, że wszyscy funkcyjaryusze kochają ojczyznę. (Okrzyki: „Dość!” Prezydent dzwonił). Rząd musi postępować energicznie i utrzymywać porządek. Policja wśród zaburzeń wypełnia swe obowiązki. Zabito 288 funkcyjaryuszy policyjnych, a zraniono 388. (Okrzyki: „To mało!” — Gwizdanie i ironiczne wykrzyki).

Prezydent powstaje i powiada, że w tej sali każdemu przysługuje wolność słowa.

Minister kończy oświadczeniem, że rząd będzie działał, jak żołnierz na posterunku, który starej strzelby nie może rzucić, zanim nie otrzyma nowej. (Gwizdanie. Wołanie: „Dość!” Wrzawa).

Książę Urussov, były pomocnik ministra spraw wewnętrznych, wskazuje na ciemne moce, które paraliżują dobrą wolę ministrów. W płomiennej mowie potępił p. Winawer rozruchy antyżydowskie. Obu tych mowców żywo oklaskiwano.

Po przemówieniach posłów Nabokowa i Rodiczewa, powstał minister spraw wewnętrznych, chcąc odpowiedzieć na ich uwagi. W tej chwili zerwała się ogromna burza. Wołano do ministra: „Podaj się pan do dymisji!” Prezydent bez przerwy dzwonił. Minister oświadcza, że krzykiem tym nie da się odstraszyć, bo ma czyste sumienie. Ponowna długotrwała wrzawa. Ministrowie opuszczają salę wśród gwizdów i okrzyków: „krwią obryzani mordercy”.

Prezydent na godzinę przerywa posiedzenie.

Wśród ogólnego spokoju posiedzenie otwarto ponownie. Dyskusję nad interpelacjami odroczone na dziś, poczem Izba obradowała nad wnioskiem 33 posłów o zniesienie wszelkiej własności ziemi.

Odrzucono 140 głosami przeciw 78 wniosków o przekazanie tego wniosku komisji. Jest to pierwsza klęska „stronnictwa pracy”.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Do komisji agrarnej z Polaków wybrani: Horwatt, Poniatowski, Żorawski, Skirmuntt, Stecki, Nakoneczny, Grabski, Florkowski, Manterys, Parczewski, Gotowiecki i Petrażycki.

Przemówienia posłów polskich, którzy występowali na poprzednich posiedzeniach Dumy, tak charakteryzuje korespondent warszawskiego *Słowa*:

Mowę posła włościańskiego, Nakonecznego, należy uważać za równie doniosłą i równie znamienne, jak mowę p. Steckiego. Jeżeli bowiem p. Stecki wskazał w ogólny sposób, kierunek, w jakim nasz naród ma być uszczęśliwiony, wedle rosyjskich recept na szczęście, to Nakoneczny wbił niejako słup graniczny, zaznaczył drogę, u której ten sposób uszczęśliwienia Polski ma się zatrzymać. Co najwyżej można od samego posła Nakonecznego chcieć otrzymać nieco bardziej określone zdanie o tej granicy, przy której reforma zamierzona ma być wyczerpana, trochę szczegółów i komentarzy z liczby tych, jakich niezawodnie nie skąpi w przyjaznych rozmowach międzyparlamentarnych tym kilku posłom, towarzyszącym z Koła polskiego, którzy bardziej od innych są z pewnością agrarnej tej reformy ciekawi.

P. Nakoneczny, jako przedstawiciel włościańskiej grupy Koła, jest niezawodnie poważną siłą parlamentarną. Że posiada niejakie braki zarówno w kulturze politycznej, jak i towarzyskiej, nie można mu tego za srogą winę liczyć. Ale p. Nakoneczny wygląda na trybunie, jak zuch, który powie, co trzeba, nie zleknie się samego dyabła; przed nastrojem najnieprzyjaźniejszym oka nie znuży.

W niepomysłnych warunkach przyszło mu mówić. Właśnie Duma, rozszoszona na posła suwalskiego, Girnusa, naznaczyła mowcom tylko dziesięć minut czasu. Nakoneczny poradził sobie na to. Mowę swoją wybornie umiał na pamięć. Skoro więc dorwał się do głosu, spaść począł słowami, jak z kartaczoownicy. Był to rodzaj galopu. Ale w tem tempie jednak słowa nie ginęły, zdania się nie obrywały, myśl rozwijała się pospiesznie, ale konsekwentnie. Ten i ów usmiechnął się czasem, a każdy wysłuchał od początku do końca. A na końcu nagrodzono go brawem, na które zasłużył.

Mowa hr. Tyszkiewicza nie do tych dwóch deklaracji nie oddała...

Z Petersburga telegrafują, że w Dumie tworzy się nowe umiarkowane stronnictwo centrum pod przewodnictwem hr. Heydena, który nie lekając się panującego w parlamencie rosyjskim terroryzmu, ze szczerością i odwagą męską powiedział: „My z rewolucją nie pójdziemy!” Nowe stronnictwo zyskuje z dniem każdym większą liczbę członków.

O rozwiązaniu lub odroczeniu Dumy krąży dalej w prasie zagranicznej najsprzecznijšie pogłoski. *Magdeb. Ztg.* donosi, że z Petersburga, że odroczenie Dumy przygotowane jest na 28 b. m. Równocześnie w całej Rosyi ogłoszony będzie stan oblężenia. Do berlińskiego *Local Anzeigera* donoszą pod dniem 21 b. m.: W tej chwili obraduje w Peterhofie rada ministrów, która rozstrzygnie o dalszym losie gabinetu Goremjki. Jak słyhać, gabinet pozostanie jeszcze czas jakiś w urzędzie, bo nikt nie chce objąć następstwa. Car wczoraj stanowczo odrzucił projekt odroczenia lub rozwiązania Dumy i wprowadzenia dyktatury wojskowej.

### Bunty i niepokoje.

Do *Now. Wrem.* donoszą z Sebastopola, że w pierwszym batalionie artylerji fortecznej wybuchły zaburzenia. Kilku podoficerów odmówiło posłuszeństwa. Z tego powodu cały batalion rozbrojono i wyteczo-

no śledztwo. Wobec tego drugi batalion oświadczył swoją solidarność z pierwszym i obsadził północne baterie nadbrzeżne, wrócił jednak do koszar, ponieważ piechota zeszedł go otoczyła.

Do *Wieku XX.* piszą z Rjazania, że w tamtejszym obozie wojskowym wybuchły rozruchy. Żołnierze zaczęli strzelać w powietrze, tak, iż oficerowie byli zmuszeni opuścić obóz. W nocy spalono magazyn broni. Żołnierze odmówili pełnienia służby.

Dziennik *Duma* donosi, że 4 kompania stojącego w Petersburgu pułku wyborczego postawiła pewne żądania i zawiesiła służbę; po spełnieniu żądań wróciła do służby.

Do *Słowa* telegrafują z Rygi, że położenie w Inflantach, zwłaszcza zaś w okręgu Walk, jest bardzo niepokojące. Do tegoż pisma donoszą z Rybińska, że strejk robotników okrętowych grozi poważnymi zaburzeniami. Również wśród kolejarzy panuje wzruszenie.

W Odessie sąd wojenny skazał 3 osoby z powodu napadów i rabunków na rozstrzelanie. oświadczył się jednak za złagodzeniem tego wyroku.

## Zatarg grecko-rumuński.

*Pol. Corr.* podaje treść „księgi białej”, którą świeżo grecki minister spraw zagr. Skusés przedłożył Izbie.

Księga obejmuje dwa działy. Pierwszy przedstawia za pomocą szeregu aktów rozwój zatargu w czasie od 28 czerwca 1905 do 13 maja 1906; w drugim zebrano noty wymienione między oboma państwami z powodu wypowiedzenia przez Rumunię traktatu handlowego z d. 19 grudnia 1900. Rozpoczyna owe noty zażalenie rządu rumuńskiego z powodu przesładowania ludności macedońskorumuńskiej przez drużyny greckie i patriarchy ekumeniczny. Noty greckie żądają się znowu na represalia, zarządzane przez Rumunię wobec osiadłych tam Greków. — W długim szeregu not spór zaostrza się i doprowadza do równoczesnego wyjazdu na urlop posła rumuńskiego z Aten, a greckiego z Bukaresztu. W notach, zebranych w „białej księdze”, pojawia się po raz pierwszy podpis p. Skusésa d. 5 stycznia 1906 na akcie, w którym zwrócono uwagę mocarstw na zamknięcie szkół greckich w Rumunii.

Drugi dział księgi obejmuje akty, z których wniosły należało, że konflikt łagodnieje i zmierza ku porozumieniu. Ta pojednowawczość brzmiąca noty zarówno greckie, jak rumuńskie z tego okresu. W nocie np. z d. 1 lutego b. r., wystosowanej przez min. rumuńskiego Lahovarsa do greckiego konsula generalnego Vartassiego, podniesiono wyraźnie, że Grecya i Rumunia „ont un intérêt politique de premier ordre a marcher d'accord dans la resolution des futurs problèmes qui naîtront fatalement dans la péninsule balcanique a une date qui peut même être approchée”. Mimo tego jednak nie ustają wzajemne skargi — Grecyi na ucisk jej poddanych osiadłych w królestwie rumuńskim, a Rumunii na znęcanie się greckich drużyn nad Kucowołochami. Rząd rumuński wyraźnie jednakże zaznacza, że nie czyni greckiego rządu odpowiedzialnym za wypadki w Macedonii. Na uwagę zasługuje nota, w której Rumunia zwraca się do rządu greckiego z prośbą, by postarał się o przyjaźniejsze usposobienie ludności greckiej w Macedonii wobec Kucowołochów. Dobre stosunki z Rumunią — wywodzi nota — więcej mogą przynieść pożytku Grecyi, aniżeli odmawianie greckich paciery przez ludzi, nierozumiejących ani słowa po grecku. Grecya mogłaby także poprzeć zabiegi reprezentanta Rumunii w Konstantynopolu w patriarchyacie ekumenicznym, — a wówczas bez żadnych przygotowań możnaby natychmiast wznowić normalne pomiędzy oboma państwami stosunki.

Nota grecka z 2 lutego r. b. zawiadania paryskiego reprezentanta Grecyi, że Rumunia odrzuciła wniosek rosyjskiego gabinetu z października 1905, uczyniony na podstawie art. 3 konwencji hagskiej, by delegaci Grecyi i Rumunii zjechali się w Petersburgu pod przewodnictwem hr. Lamsdorffa, celem zażegnania sporu.

Także odrzucenie propozycji greckiej, by spór oddano pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego w Hadze, znalazło swe odbicie w notach „białej księgi”.

\*

Z Konstantynopola donoszą: Mimo, że w tutejszych kołach greckich, jakoteż w patriarchyacie słyhać o grożącej jakoby Kucowołochom ekskomunikacji, wieści te należy przyjmować bardzo ostrożnie. Taki krok byłby niebezpieczny przedewszystkiem dla samego patriarchyatu. Przeciwno podobnemu zarządzeniu podniosłaby protest natychmiast prawosławna cerkiew rumuńska, niezawodnie zaś także prawosławna.

Ateny. Doniesienie kilku pism wie-deńskich, jakoby prezydent gabinetu Theotokis miał udać się do Wiednia, celem konferowania z hr. Gołuchowskim w sprawie zatargu grecko-rumuńskiego, jest bezpodstawa. Theotokis nie może wyjechać z Aten z powodu obrad Izby deputowanych.

## KRONIKA.

Lwów, 22 czerwca.

### Kalendarz.

Sobota (23 czerwca):  
Zenona B. — Wandy. — Tymoftea M.  
Wschód słońca o godzinie 3 29 rano, zachód słońca o godzinie 7 22 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło; w Galicyi zachodniej: Bardzo pochmurne, miejscami słonecznie, ciepło, skłonność do burzy.

— **Wiceprezydent wyższego Sądu krajowego,** dr. Jan Dylewski, wyjechał na wizytację Sądu obwodowego w Sanoku.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Maksymiliana Majewskiego, rzym. kat. kooperatora ekspozyta w Srodopoczach, na opróżnione rzym. kat. probostwo *regiae collationis* w Pistyniu.

— **Dziennik urzędowy gminy miasta Lwowa.** Z dniem 1 lipca zacznie wychodzić we Lwowie dziennik rozporządzeń miejskich, który zawierać będzie następujące przedmioty: 1. Protokoły z posiedzeń Rady miejskiej w streszczeniu. 2. Wykaz spraw przez sekcyje i komisye samoistnie załatwionych (z podaniem liczby, nazwiska referenta i krótkiej treści sprawy). 3. Treściwe sprawozdania z ankiet w sprawach żywotnych miasta. 4. Chronologiczne zapiski o faktach ważnych, miasta dotyczących. 5. Wykaz spraw, załatwionych przez magistrat jako władzę polityczną I. instancji na gremialnych posiedzeniach (w streszczeniu). 6. Wszystkie rozporządzenia i obwieszczenia wydawane przez magistrat, ogół mieszkańców dotyczące. 7. Konkursy na posady, stypendya i t. p., na licytacyje ofertowe, wydzierżawienie dobra miejskiego, wykazy cen targowych i t. d. 8. Wykaz znalezionych rzeczy. 9. Wykaz wylosowanych obligacyj miejskich. 10. Wpływ miesięczny i ilość spraw przez poszczególne departamenty magistratu załatwionych i t. p.

— **Jubileusz dr. J. Stelli Sawickiego.** Czytamy w *Lw. Tyg. Lekarskim*: Z początkiem b. r. opuścił służbę krajową po 35-letniej zaszczytnej pracy inspektor szpitali krajowych, dr. Jan Stella-Sawicki. Z powodu ciężkiej choroby w najbliższej rodzinie wyznówił się wówczas jubilat od wszelkich pożegnań ze strony ogółu lekarzy. Obecnie jednak utworzony w tym celu komitet prymaryuszy postanowił w dniu 24 b. m., jako w dniu imienia jubilata, uczcić go przez uroczyste zebranie lekarzy szpitalnych z całego kraju i wręczenie mu ozdobnego adresu. Komitet zwrócił się zatem w osobnej odezwie do wszystkich lekarzy, pozostających w jakimkolwiek stosunku ze szpitalnictwem krajowym z prośbą o wzięcie udziału w tym uroczystym obchodzie, który odbędzie się d. 24 czerwca b. r. o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa lekarskiego (Dominikańska 11).

— **Popis uczniów Instytutu muzycznego p. A. Niementowskiej,** który odbył się wczoraj w sali Narodowego Domu, powiódł się nadzwyczaj pięknie. Stanowisko, jakie zajęliśmy w naszych notatkach sprawozdawczych z popisów szkół muzycznych, zniwala nas i tym razem do dość powściągliwego wyrażenia swego zdania. Wierni przyjętej zasadzie powstrzymujemy się, jedynie ze względów czysto pedagogicznych, od wypowiedzenia zasługujących przewaźnie pochwał, pod adresem uczniów i uczuciu. Należą się im one bezwątpienia, więcej jednak kierownicze i profesorom za całoroczne trudy i pracę. W tej chwili uamy na myśli przede-wszystkiem p. Anę Niementowską, a w dalszym ciągu profesorów: I. Friedmanna, N. Löwenhoffową, W. Proczkowską i W. Kochańskiego.

O uczniach, to wystarczy najzupełniej jeśli nadmienimy, że do wczorajszego popisu dopuszczeni zostali tylko najwięcej utalentowani i to z wyższego kursu nauki. Klasę fortepianu reprezentowali pp.: Iliaszewiczówna, Elbaumówna, Allerhandówna, R. Byk, T. Malinowska, Schönfeldówna, Zwillinzanka, Grzywińska i J. Grünberg. Klasę skrzypiec (prof. Kochańskiego) zaś pp.: Wł. Neumann i A. Menaszkes.

Ogólne wrażenie z popisu było ze wszelki miar dodatnie. Liczne zebrani słuchacze wyróżniali poszczególne punkty programu gorącymi oklaskami. Świadczyły one najlepiej o sympaty i uznaniu, jakie Instytut p. Niementowskiej zdobył sobie zaskarbic, w tak krótkim stosunkowo czasie swej egzystencji.

— **Wieczór popisowy szkoły śpiewu** Zofii Kozłowskiej, odbędzie się w sobotę 23 b. m. w sali Filharmonii. W popisie tym weźmie u-

dział tylko pięć najlepszych uczenie szkoły. Po-  
czątek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Towarzystwo kolonij leczniczych w Rymanowie** odbędzie doroczne walne zgromadzenie 27 b. m. o godz. 6 po południu w sali obrad lwowskiej Izby lekarskiej.

— **Z »Lutnia«.** W sobotę, 23 b. m., urzędują Tow. śpiewackie „Lutnia“ wycieczkę do Brzechowic, na którą niniejszem zaprasza swoich członków. Punkt zborny o godz. 3:15 po południu na głównym dworcu kolejowym.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek z koroną i monogramem M. Ł., złoty kołczyk z perłą otoczoną dziesięcioma brylantami, oraz wksel na 2000 koron z podpisem Jakóba Löwenhecka.

△ **Znaleziony złoty zegarek damski** w emaliowanych kopertach ze stalowym łańcuszkiem złożono w policyi.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu własnym przy ul. św. Łazarza 1. 5 zmarła wczoraj nagle żona woźnicy, Marya Bukłowa.

Zwłoki, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej, odstawił komisaryat I. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Strejkujący robotnicy malarscy:** Maryan Freiman, Rabe Majer, Leon Misiakiewicz, Maciej Barth i Leon Winter napadli wczoraj rano na pracownię malarską Izaaka Graua i usiłowali przeszkodzić zatrudnionym u niego robotnikom w pracy.

Ekscendentów aresztowano i sprowadzono na inspekcję policyjną, z kąd ich po spisaniu protokołu puszczono na wolną stopę.

△ **Kronika policyjna.** Policja aresztowała wczoraj parobka Harasyma Popielastego, zatrudnionego u eukiernika Natana Chigera za sprzedawanie lodów, zawierających szkodliwe dla zdrowia substancje.

Do mieszkania p. L. Rosenbauma przy ul. Wodnej włazł wczoraj przez otwarte okno jakiś rzeźmieszek i skradł dwa zegarki.

W ulicy Grodeckiej pokąsał wczoraj po południu pies p. Zinkowskiego w nogę 11-letniego Stanisława Boniego, syna majstra szewskiego. Policja zawiadomiła o tem komisaryat II. dzielnicy z poleceniem, aby psa poddano pod obserwację weterynarską.

Na kradzieży dresak z budowy „Narodnej hostynicy“ przy ul. Kościuszki, schwymano wczoraj zarobnika Mikołaja Paszulę i zamknięto go za to na razie w aresztach policyjnych.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum w Jaśle odbył się w czasie od 7 do 13 czerwca 1906 pod przewodnictwem dr. Wilhelma Creizenacha, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Do egzaminu przypuszczono 45 uczniów publicznych i 5 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamski Stanisław, Bogdan Józef, Borek Rudolf, Czubek Adam, Dąbowski Alojzy Tomasz, Dobosz Kazimierz, Grabowski Alfred (z odzn.), Gabaniński Józef, Gubała Michał, Wodziecko Adam (z odzn.), Jurkiewicz Ludwik Marcin, Kosiba Grzegorz, Łaskawski Stanisław, Łukasiewicz Andrzej (z odznaczeniem), Machnik Stanisław, Pigoń Stanisław (z odzn.), Pindela Ludwik, Pindelowski Bogusław (z odzn.), Poliwicki Stanisław, Radoniewicz Antoni, Skowron Ignacy (z odzn.), Stępniewski Józef (z odznaczn.), Szal Mieczysław, Szmyd Gerard, Wawszczak Franciszek, Zajdel Józef (z odzn.), Werner Abraham, Wilk Szymon, Węgrzyniak Izidor (z odzn.), Wojna Leopold (z odzn.), Rausz Władysław (ekst.), Tomechna Antoni (ekst.).

Dwóch abiturjentów reprobowano na rok, 16 przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Józef Kuciel, woźny Uniwersytetu, weteran z r. 1863/4, w 64 r. życia; Bazyli Onyszkiewicz, ogrodnik, w 82 r. życia; Maryan Kloss, uczeń VI. klasy IV. gimnazjum, w 17 r. życia.

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się dzisiaj rozprawa karna przeciw trzem głośnym aranzierom „wieczorków dobroczynnych na wdowy i sieroty po rodakach, poległych w Mandżurji“ i słynnego „rautu fijołkowego“ na kolonie wakacyjne uczniów szkół średnich. Podaćni pełnili także dobrowolnie obowiązki kwestary daru narodowego w dniu 3 maja. Nazwiska ich są następujące: 1. Antoni Wilusz, rodem z Krakowa, lat 19, prywatny uczeń gimnazjalny; 2. Edward Murdzyński, rodem z Rzeszowa, lat 19, prywatny uczeń gimnazjalny; 3. Franciszek Jasnos, lat 19, rodem z Ulanowa, również prywatny uczeń gimnazjalny. Wszyscy trzej obwinieni są częścią o zbrodnię dokonaną, częścią usiłowanego oszustwa; osobno Antoni Wilusz o przekroczenie sprzeniewierzenia i fałszywego meldunku, Franciszek Jasnos zaś o przekroczenie fałszywego meldunku.

— **Z Rjeki** donoszą: W jednej z tutejszych restauracji aresztowano wczoraj pięciu Włochów bez zajęcia, przy których znaleziono pisma anarchizyczne.

## Kronika prowincjonalna.

§ W Gieszanowie spłonęło dnia 17 b. m. w skutek uderzenia piorunu siedm domów mieszkalnych i kilka budynków gospodarskich. Szkoda jest znaczna.

## Kronika zagraniczna.

\* **Trup w koszu.** W Petersburgu w dniu 18 b. m. po wysłaniu ostatniego pociągu kolei warszawskiej, w oddziale bagażowym dworca zauważono niewysłany kosz. Posługacz, zbliżywszy się do kosza, uczuł woń trupa. Kosz otwarto. Znaleziono w nim trupa mężczyzny w koszuli. Nogi w kolanach były nadrażane, na biodrach rany, głowa odcięta. Mężczyzna ten mógł liczyć lat około 40. Zarządzono śledztwo, celem wyszukania winnych i stwierdzenia osobistości zabitego. Posługacze opowiadają, że kosz przynieśli dwaj młodzieńcy.

\* **Najnowszy wynalazek Edisona.** Z Nowego Jorku donoszą do dzienników angielskich, że głośny wynalazca Edison ogłosi wkrótce wyniki najnowszych swych badań, które mają zupełnie przekształcić nowożytny sposób komunikacji. Edison objeżdża obecnie automobilerem południowe stany Republiki amerykańskiej i — jak donosi — odkrył w północnej części stanu Karolina i Tennessee obfite pokłady kobaltu, których należyte wyzyskanie sprowadzi zupełną rewolucję w dziedzinie przemysłu elektrycznego. Edison spodziewa się przez zastosowanie kobaltu osiągnąć zmniejszenie ciężaru baterii o połowę, przez co oczywiście obniży się cena automobilów do tego stopnia, że nabyć ich będzie dostępne dla znacznie szerszych kół, aniżeli obecnie. Ma on nadzieję, że zdoła skonstruować taki motor, który koszty jazdy obniży o 55 procent.

### Kutnahora.

Najj. Pan przybył wczoraj po południu do Liberca. Monarcha zatrzymał się w przejeździe przez Czechy w Kutnahorze (Kuttentberg), zabawiwszy tam przeszło godzinę. Zwiedzenie przez Najj. Pana tego starożytnego grodu napełnia Czechów radością, od stu bowiem lat nie gościł tam żaden Monarcha z dynastji Habsburgów.

Kutnahora, jako druga niegdys rezydencya królów czeskich, związana jest ściśle z historją tego kraju. Przeszłość jej świetna zgasła już dzisiaj, chociaż miasto nie upadło wcale, zwiększyła się nawet liczba mieszkańców, którzy zaludnili gęsto Kutnahorę i sąsiedni Kolin. Rozwój swój zawdzięczał ów gród bogactwu kopalniom srebra, zamkniętym teraz z powodu wyczerpania zasobów kopalni. Kutnahora była przez długie lata siedliskiem kultury czeskiej, a liczne ruiny i zabytki budownictwa są do tej chwili pamiątką dawniej jej świetności. Nazywają ją chętnie czeską Norymbiergią, przypomina bowiem ów niemiecki gród, słynny z średniowiecznego wyglądu. Po Pradze jest to największe miasto królestwa Czech.

Położenie Kutnahory nie odznacza się pięknosciami, architektoniczna tylko sylweta miasta nadaje jej odrębny charakter. Z poskręcanych linii dachów krytych spatynowaną wiekami dachówką, wystrzelają w górę wysmukłe wieżycie średniowiecznych budowli i gotyckie ostrołuki.

Dworzec kolejowy graniczy już z miejscowością Sedlec, z którą łączy się wiele legend i podań ludowych. Cmentarz tamtejszy uważany jest przez lud wiejski za miejsce święte. Z końcem XIV wieku pogrzebano tam 30.000 ludzi zmarłych na straszny zarazę, a cesarz Henryk II poświęcił to pole śmierci ziemią przywiezioną z Jeruzolimy. Odtąd lud pobożny odbywał procesje do Sedlec i modlił się u grobów, doznaną wiele łask i cudów. Cystersi wnieśli tam kaplicę, którą przyozdobiono w XVI wieku kościotrupami wygrzebanymi z cmentarza. Pokazują tam jeszcze owo wnętrze kaplicy, przybrane od góry do dołu czaszkami i kośćmi zmarłych, które tworzą fantastyczną ornamentację ołtarzy i ścian świątyni.

Niemcy, zwabieni kopalniami srebra, przynieśli tu pierwszy cywilizację i kulturę Zachodu. W średnich wiekach osiedlało się tam również wielu Włochów, za czem przemawiają styl i nazwa jednego z najpiękniejszych zabytków Kutnahory: Dworzysko Welfów, gdzie mieściły się dawniej urząd miejski i szkoła. Król Wacław II wznosił tu rezydencję, przebywając często w mieście, które rozrastało się z każdym rokiem, przekształcając się w świetną siedzibę królewską, ognisko przemysłu i handlu. Wacław II założył również mennicę, gdzie bito sławne grosze czeskie. Za panowania tego króla przeniesiono do Kutnahory sejm, który powołał na tron czeski w r. 1471 Władysława Jagiellończyka.

W XV w. brali mieszkańcy Kutnahory i górniczy żywy udział w krwawych walkach religijnych, które przyczyniły się niemało do upadku miasta. Powódź i wyrządzone przez nią szkody nieocenione zniszczyły doszczętnie kopalnie. Z upadkiem bogactwa grodu, zmalało również polityczne jego znaczenie. Sejm przeniesiono znów do Pragi, rezydencya królewska opustoszała, a wspaniała mennicę o potężnych murach i wieżach oddano miastu, które pozostawiło ów gmach na łaskę losu i zniszczenia.

Największą osobliwością Kutnahory jest jej kościół św. Barbary, wzniesiony przez pobożnych górników w XIV w., jako jeden z najpiękniejszych pomników gotyku w Europie środkowej. Trzy wieże tej świątyni górują nad całym miastem. Kościół św. Barbary, dzieło budowniczego Henryka Parlera, ucierpiał wiele w czasie wojen husyckich. Skarbiec jego zrabowali później Szwedzi. Wnętrze zdobią obrazy Brandla i Skrety.

Najj. Pan zwiedził również słynny „Dom kamienny“, którego fronton pokryty doskonale zachowanymi rzeźbami, stanowi również osobliwość godną poznania.

Uliczki wąskie, ciemne, z wielu zabytkami średniowiecza, kryją skarby architektury, pielęgnowane z całym pietysmem przez miasto, które podźwignęło się obecnie z dawnego upadku.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Wystawa zbiorowa Ryszarda Gawlikowskiego.** Jeszcze jedną wielce zajmującą wystawę zbiorową otworzono pod koniec sezonu w salonałach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Szkoda, że p. Gawlikowski wybrał tak spóźnioną porę na swoją wystawę zbiorową, bo wiadomą jest rzeczą, że nasza publiczność niezbyt chętnie uczęszcza na wystawę w tej porze roku, a szkoda, bo wystawa Gawlikowskiego warta zwiedzenia.

Wprawdzie dużo prac wystawionych znamy z poprzednich wystaw, ale nagromadzenie kilkudziesięciu prac w jednej sali zamieszczonych przez samego artystę w dobrem świetle, a nie, jak to niestety u nas często bywa, umyślnie przez komisją odnośną niefortunnie powieszonych, jakoteż brak niestosownego nieraz sąsiedztwa sprawia, że i te znane prace przedstawiają się nam jako nowe i o wiele korzystniej niż dawniej, a całosć wystawy daje pojęcie o talencie artysty, któremu można rokować jak najpiękniejszą przyszłość. Jest to talent jedyny, męski, pełen niezwyklej tężyzny, o sile jeszcze niezupełnie okiełznanej, tak, że czasem zleżka na brutalność zakrawa, ale jest to talent pierwszorzędny. — Ogromnie śmiały w pociągnięciu pędzla, malujący wielkimi plamami, młody artysta lubuje się w śmiałych zestawieniach barw i widocznie nie uznaje tak zwanych „laserunków“ czyli farb przejrzyste nakładanych jedne na drugie, których dawna szkoła tak bardzo nadużywała. Gawlikowskiego technika jest bardzo „moderna“, ale zupełnie pozbawiona dzwactw nowoczesnego malarstwa i odznacza się poprawnym rysunkiem, wielką brylowatością namalowanych przedmiotów i kolorytem wernie podpatrzonym w naturze, a zupełnie wolnym od konwencyonalnych sosów i wszelakich sztuczek malarskich. Ta pogarda wszystkich tych posilkowych środków sprawia, że szkiceowe prace Gawlikowskiego osiągnają o wiele większy efekt niż mozolnie wykończony. Prawdziwym popisem brawury malarskiej jest szkiceowy portret jasnowłosej damy z profilu w fioletowej sukni. Ta dama musi być szalenie podobna i dobrze zrobiła, że nie wymogła na artyście filisterskim sposobem wykończenia swej podobizny. Portret byłby stracił na świeżości i sile.

Obok tego znakomitego szkicu najlepszym portretem jest już zdawna znany wizerunek dzielnego dragona o wprost bajecznej sile kolorytu, o którym już swego czasu na tem miejscu mówiliśmy.

Wyraz piwnych oczu damy w czerni jest także nadzwyczajny i uderza życiem doskonale podchwycenem. Węglewo studia głów są bardzo plastyczne i traktowane z wielką siłą. Studya pejzażowe odznaczają się subtelnym tonem, a najlepsze są zbite masy drzew, gorejące w blasku zachodzącego słońca. *Justus.*

(d) **«Uczta Apostołów»** Leonarda da Vinci uległa już takiemu zniszczeniu, że zamknięto w Medyolanie dostęp publiczności do tego arcydzieła. Istnieją poważne wątpliwości, czy obraz da się wogóle odrestaurować.

(ch) **W Frankfurcie** nad Menem grano znany dramat Pobydzewskiego „Dla szczęścia“ z ogromnem powodzeniem. Prasa nie szczędzi słów najwyższego zachwytu. Zapowiedziano wystawienie dalszego szeregu dzieł Pobydzewskiego: „Złote runo“, „Matka“, „Śnieg“. Monachium również zapowiedziało wystawienie „Dla szczęścia“.

**Z teatru** donoszą: „Wiceadmiral“, jedna z najmelodjniejszych i najweselszych operetek Millöckera, daną będzie jutro w sobotę po raz pierwszy w miejskim teatrze w jak najstaranniejszej obsadzie. Wiele komizną rolę Donny Kandydy odgra p. Kasprowiczowa, jest to jej popisowa rola z dawniejszego repertoaru.

W jutrzejszem przedstawieniu „Wiceadmiral“ odbędzie się pożegnalny występ utalentowanego artysty i pracowitego reżysera operetki p. Lelewicza, który z końcem bieżącego miesiąca opuścza scenę naszego teatru.

W niedzielę, w znakomitej komedji hr. Fredry ojca „Pan Jowialski“ wystąpi w roli

tytułowej nasz gość krakowski p. Ludwik Sol-  
ski, świetny wykonawca fredrowskich postaci.  
W przedstawieniu niedzielnem odbędzie się po-  
żegnalny występ p. Pauliny Wojnowskiej, wielce  
zasłużonej dla sceny polskiej artystki.

### Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, w piątek, (wznowienie) „Sawantki“, komedya w 5 aktach Moliera. II. gościnny występ Ludwika Solskiego. W roli Belizy wystąpi po raz ostatni p. Faustyna Węgrzynowa.

W sobotę, po raz pierwszy (wznowienie) „Wiceadmiral“, operetka w 3 aktach z prologiem T. Zella i R. Geniego, muzyka Millöckera. Pożegnalny występ p. Andrzeja Lelewicza. W głównych rolach wystąpią pp.: Kasprowiczowa, Łopatynska, Brzeska, Oreczyńska, Malawski, Kosiński, Sawicki i Jaroński.

W niedzielę, (wznowienie) „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach (5 odsłonach) Al. hr. Fredry, ojca. III. gościnny występ Ludwika Solskiego. W roli Szambelanowej wystąpi po raz ostatni p. Paulina Wojnowska.

W poniedziałek, po raz drugi „Wiceadmiral“, operetka w 3 aktach z prologiem Millöckera. Pożegnalny występ p. Andrzeja Lelewicza.

We wtorek, (wznowienie) „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego. Czwartego gościnny występ Ludwika Solskiego. W roli Inzi wystąpi po raz ostatni p. Konstancya Bednarzewska.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Szczęsnego Gryzieckiego, Franciszka Próchnickiego i Korneja Jaworskiego na delegatów Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie; Mieczysławy Słeczakowskiej, dyrektorki szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie, na reprezentantkę zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie; ks. Jana Paryłowicza na duchownego członka obrz. gr. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu; zamianowała w szkołach ludowych: Janinę Starckównę, nauczycielką dla klas wyższych 6-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi we Lwowie; Wandę Estreicherównę, nauczycielką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Konarskiego w Krakowie; Tomasza Świetlika, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Białowej; Stefanję Rydarowską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jadownikach; Grzegorza Macana, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Lityni; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Helenę Haraszkiewiczową w Czarńolowcach; Wilhelminę Wojniankę w Lubeni; Władysława Krajewskiego w Rącznej; Stanisławę Kucharską w Raciborsku; Maryę Bukietynską w Sąsiadowicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Teofila Bukowskiego w Koszycach małych; Eustachego Krupę w Ortynicach; Jana Kuleczyckiego w Bajkowiecach; Władysława Koczaja w Trzeciecu; Maryę Hreczańską w Domażyrczu; Jakóba Szydłaka w Grajowie; Angustynę Najsarkową w Dąbrowie ad Lubaczów; Jakóba Bieniasza w Mydlnikach; przeniosła: ks. Apolinarego Romana, nauczyciela religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej w Rozdole, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Rozdole; Betti Schulbaumównę, nauczycielkę 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. Czackiego we Lwowie, na posadę nauczycielki do 4-klasowej szkoły żeńskiej im. króla Sobieskiego we Lwowie; Bazylego Spolskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Toporowie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Witkowie nowym.

Rada szkolna krajowa wyłączała: gminę Wolę nieszkowską, w okręgu bocheńskim, z zakresu szkolnego w Nieszkowicach wielkich i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Woli nieszkowskiej; gminę Słopnicę szlacheckie, w okręgu limanowskim, z zakresu szkolnego w Słopnicach królewskich i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Słopnicach szlacheckich; gminę Borek nowy, w okręgu rzeszowskim, z zakresu szkolnego w Borku starym i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Borku nowym; gminę Kropiwnik, w okręgu dobromilskim, z zakresu szkolnego w Kniażpolu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kropiwniku; gminę Hutę gogolowską, w okręgu strzyżowskim, z zakresu szkolnego w Gogolowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Hucie gogolowskiej; gminę Wolę brzostecką, w okręgu pilzneńskim, z zakresu szkolnego w Nawsiu brzosteckim i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Woli brzosteckiej; zorganizowała: 1-klasową szkołę w Dubie, w okręgu dolińskim; 1-klasową szkołę w Majkowicach, w okręgu bocheńskim; drugą 1-klasową szkołę w Batyńczykach, w okręgu żółkiewskim; przekształciła: 2-klasową

szkołę w Balińcach, w okręgu kołomyjskim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Piaskach wielkich, w okręgu podgóskim, na 4-klasową; jednoklasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Babicy, w okręgu rzeszowskim; w Grabiu, w okręgu bocheńskim; w Stanisławicach, w okręgu bocheńskim; w Podberezu, w okręgu dolinińskim; ustanowiła posadę nauczyciela religii gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Mostach wielkich w okręgu żółkiewskim; postanowiła: budowę 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kamionce strumiłowej, w okręgu kamioneckim; budowę 4-klasowej szkoły w Balińcach, w okręgu kołomyjskim; budowę 1-klasowej szkoły w Janówce, w okręgu tarnopolskim; budowę 1-klasowej szkoły w Łączkach, w okręgu strzyżowskim; budowę 1-klasowej szkoły w Paćkowie, w okręgu stanisławowskim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego; przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Kryłos, w okręgu stanisławowskim, w kwocie 3000 K; gminie Sowina, w okręgu jasielskim, w kwocie 4000 K.

Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem Rady szkolnej krajowej przyznał na rok 1905 z fundacji pod nazwą „fundusz szkół ludowych z roku 1872” jednorazowe bezzwrotne zasiłki na budowę szkół następującym gminom: Gnojnik, okręg Brzesko, 800 K; Kąty, okręg Brzesko, 500 K; Pieniaki, okręg Brody, 400 K; Wara, okręg Brzozów, 600 K; Lisiejamy, okręg Cieszanów, 800 K; Majdan, okręg Drohobycz, 800 K; Tyniowice, okręg Jarosław, 600 K; Słopnie król, okręg Limanowa, 100 K; Majdan gran., okręg Nadwórna, 800 K; Kosztowa, okręg Przemysł, 600 K; Bierzanów, okręg Wieliczka, 500 K; Kolonia mazurska w Krasnej Górze ad Łaszki, okręg Bóbrka, 800 K; Garby ad Kamionki wielkie, okręg Kołomyja, 800 K.

## Rada miasta Lwowa.

(Pomnik Bartosza Głowackiego. — Interpelacja. — Kupno realności Sobków przy ul. Wuleckiej. — Parcelacja poddominikańskich gruntów. — Drobne sprawy. — Oświetlenie miasta naftą. — Nowa ulica).

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godz. 7:30 wieczorem, zabrał głos r. Neuman i postawił nagły wniosek o udzielenie komitetowi budowy pomnika Bartosza Głowackiego kwoty 250 kor. na koszty pokrycia wydawnictwa broszurki o Bartoszu Głowackim, która w dniu odsłonięcia pomnika ma być rozdana właścicielom, przybyłym na uroczystość.

Po uchwaleniu tego wniosku, r. Platowski zalił się na postępowanie rady magistratu dra Fiszera, który „nie bardzo grzecznie” przyjął deputację korporacji cukierników, żalącą się na konkurencję pokątnych cukierń.

Prezydent Michalski stanął w obronie dra Fiszera, zapewniając Radę, że rada ten postępuje ze stronomi zawsze takto. Co do usunięcia zaś pokątnych cukierń, poczyni prezydium miasta odpowiednie zarządzenia.

Z porządku dziennego r. dr. Stesłowicz referował imieniem sekcji finansowej sprawę kupna realności Sobków przy ulicy Wuleckiej. Sekcja finansowa zgadza się na cenę kupna 30 kor. za sążeń kwadratowy, żąda tylko, by na rozszerzenie drogi do szerokości 20 metrów oddali obecni właściciele grunt bezpłatnie. Nie podziela natomiast sekcja finansowa zdania sekcji technicznej, by zakupić się mający grunt nadawał się pod budowę szkoły.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców, poczem w głosowaniu uchwalono ostatecznie zakupić realność Sobków za 75.3000 koron bez zastrzeżeń, poczynionych przez sekcję finansową.

Z kolei zapytał prezydent Michalski Radę, czy zgadza się na to, aby załatwić na wczorajszym posiedzeniu sprawę parcelacji gruntów poddominikańskich w ulicy Leona Sapiehy, jakkolwiek nie znajduje się ona na porządku dziennym. Ponieważ jednak kilku mówców sprzeciwiło się temu, przeto sprawę tę prezydent cofnął.

Następnie załatwiono kilka drobnych spraw, poczem radny Laskowicki referował sprawę objęcia oświetlenia miasta naftą we własny zarząd i wniosł o wyasygnowanie 2.200 koron na budowę betonowego zbiornika na naftę w tak zwanej starej rzeźni.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję. Ostatecznie większością jednego głosu uchwalono sprawę tę odroczyć.

W końcu uchwalila jeszcze Rada odeśłać do komisji regulacyjnej sprawę stworzenia nowej ulicy, mającej połączyć ulicę Stryjską z ulicą Pełczyńską.

Na tem o godzinie 9 minut 45 wieczorem, z powodu braku kompletu, zamknął prezydent Michalski posiedzenie.

## Wścigi konne.

Kraków, 22 czerwca.

Wczorajszemu, trzeciemu dniu wyścigów sprzyjała piękna pogoda, która też zważyła bardzo wiele publiczności. Biegów było siedem, a w każdym stawało u startu tylko po trzy konie.

**W biegu pierwszym** (krakowski bieg z płotami, panowie jeżdżą, meta 3200 metrów) pierwszy stanął u mety 4-letni gniady ogier p. Ignacego Zangena „Tommy”, drugi 5-letni gniady wałach starszego weterynarza Bartoscha „Perkal”, trzecia tego samego właściciela 5-letnia gniada klacz „Lora Dare”.

Totalizator wypłacał za 10 K. 13.  
**Bieg drugi** (nagroda Wandy, meta 2000 m.). Pierwsza gniada klacz rotmistrza Kollera „Liszka”, drugi 3-letni ciemno-gniady ogier p. Kazimierza Ostoia Ostaszewskiego „Laudor”, trzecia 4-letnia gniada klacz rotmistrza Hagelina „Kares”.

Totalizator za 10 K. 15.  
**Bieg trzeci** (nagroda resursu, „Handicap”, meta 1600 m.). Pierwsza 3-letnia gniada klacz p. Ignacego Zangena „Espérance”, druga 3-letnia gniada klacz br. M. Herzoga „Szeleburdy”, trzecia 4-letnia gniada klacz p. Teodora Meichla „Jeannette”.

Totalizator za 10 K. 24.  
**Bieg czwarty** (nagroda dyrektorium, meta 1000 m.). Pierwsza ciemnogniada klacz p. Ignacego Zangena „Bogdanówka”, druga gniada klacz p. T. Meichla „Gardenia”, trzecia gniada klacz br. M. Herzoga „Pityu”.

Totalizator za 10 K. 18.  
**Bieg piąty** (nagroda rządowa, meta 2400 m.). Pierwszy 4-letni gniady ogier bar. M. Herzoga „Egerländer”, druga 4-letnia kaszt. klacz p. Zangena „Gyengytyuk”, trzeci kaszt. ogier starszego weterynarza Bartoscha „Mon droit”.

Totalizator za 10 K. 14.  
Przy starcie w tym biegu starter, John Beeson, dostał się pod konia p. Bartoscha, „Mon droit”, który powalił go na ziemię. P. Beeson odniósł złamanie trzech żeber i skaleczył sobie kolano. Po zaopatrzeniu prowizorycznym przez pogotowie ratunkowe, odwiozł go na klinikę, gdzie mu założono bandaż, a następnie przewieziono do hotelu, w którym mieszka. Nie grozi mu żadne poważne niebezpieczeństwo.

**Bieg szósty** (bieg sprzedażny, meta 1200 m.). Pierwsza 3-letnia gniada klacz p. T. Meichla „Appetitlich”, drugi 4-letni gniady wałach p. Zangena „Mind me”, trzecia 4-letnia kaszt. klacz podpor. G. Lehmana „Spitzmaus”.

Totalizator za 10 K. 16.  
**Bieg siódmy** (wiosenne „Steeple-chase”, „Handicap”, panowie jeżdżą, meta 3600 m.). Pierwsza 4-letnia kaszt. klacz porucznika W. Reimera „Sunstaz”, drugi gniady wałach rotmistrza Hagelina „Nasznyg”, trzeci kaszt. wałach p. E. Waltera „March Night”.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Reforma ustawy naftowej.** Rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy, zawierającej zmiany i dodatkowe postanowienia do ustawy z dnia 11 maja 1884, Dz. u. p. Nr. 71. Ważniejsze zmiany są następujące: 1. ułatwienia w czynieniu zapisów naftowo-hipotecznych; 2. obowiązkowe zapisywanie hipoteczne w razie, gdy prawo kopania zostało przez właściciela przelane na osoby trzecie; 3. zezwolenie na przeniesienie praw kopania, z zastrzeżeniem praw właściciela, na inne osoby w razie wygaśnięcia prawa przedsiębiorcy; 4. sprawa obrachunku brutto procentów i normy egzekutyw w tym kierunku; 5. ograniczenie działu obszaru naftowego — do minimum  $\frac{1}{40}$ ; 6. Rozszerzenie przepisów egzekucyjnych górniczych celem objęcia nimi obszarów eksploatacji naftowej; 7. zastosowanie ustawy z 21 czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 115 — co do zatrudniania nieletnich robotników i dziewcząt, oraz co do czasu trwania pracy i spoczynku niedzielnego; 8. postanowienia co do anulowania prawa użytkownika obcych gruntów, przez właścicieli pól naftowych; 9. sprawy przeniesienia wszystkich spraw naftowych, zapisanych dotąd w księgach hipotecznych do „ksiąg naftowych”.

## OSTATNIA POCZTA.

Najbliższe plenarne posiedzenie Izby panów odbyć się ma w sobotę, d. 30 b. m. Na porządku dziennym znajduje się prowi-

zoryum budżetowe i przedłożenie w sprawie taktyk wojskowych, ewentualnie naglące przedłożenia, które w tym czasie wpłyną. Na wspomnianem posiedzeniu dokonane zostaną także wybory uzupełniające, a mianowicie w miejsce bar. Bergera do komisji ekonomicznej i ugodowej, jako też w miejsce hr. Montecuccoli do deputacji kwotowej.

Szefowi sztabu generalnego, generałowi hr. Beckowi, złożył po jego powrocie z wielkiej podróży sztabu generalnego dnia 20 b. m. grecki poseł Manos życzenia króla Jerzego z powodu jubileuszu hr. Becka.

Rosyjski *attaché* wojskowy wręczył hr. Beckowi wczoraj podarek od cara: miniatury portret, otoczony brylantami.

We francuskiej Izbie deputowanych prezydent gabinetu wezwał Izbę, aby oświadczyła się, czy jest zdecydowana prowadzić republikę łączną z rządem ku ideałom republikańskim, sprawiedliwości i postępu, postawił kwestyę zaufania i przyjął porządek dzienny, według którego Izba pochwala oświadczenie rządu i wyraża pewność, że rząd będzie dość silnym, ażeby przeprowadzić reformy w najszerszym znaczeniu demokratyczne, jakich kraj oczekuje. Porządek ten uchwalono 410 głosami przeciw 87.

*France militaire* pisze, że jeśli by z powodu ogłoszenia pamiętników przez gen. Andrégo poczyniło przedstawienie któreś z mocarstw, rząd postąpi z całą energią, aby pohamować dalszy wylew niedyskrecyj.

Kilku czynnych generałów, których działalność poddał André w swych pamiętnikach ujemnej ocenie, zapowiedziało, że wystąpi przeciwko niemu w drodze sądowej.

W angielskiej Izbie gmin dep. Thorne z partii robotniczej zapytuje, czy Anglia uważa chwilę obecną za stosowną, by zaprotestować formalnie przeciw stosunkom w Rosyji i zerwać z nią stosunki dyplomatyczne.

Sekretarz stanu Grey odpowiedział krótko w duchu przeczącym.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 22 czerwca. Komisja budżetowa Izby posłów zebrała się dziś dla obrad nad prowizoryum budżetowym. Przybył też P. Minister Korytowski.

P. Starzyński krytykował zwyczaj 6-miesięcznych prowizoryów budżetowych. Dawniej, gdy jeszcze była stała większość, Rządy domagały się tylko 3- lub 4-miesięcznego prowizoryum, dopiero w ubiegłym roku zaczęto się domagać prowizoryum 6-miesięcznego. Pierwszy raz uchwalono je za br. Gautscha, po którym spodziewano się uzdrowienia parlamentu; drugi raz stało się to pod wrażeniem przedłożenia o reformie wyborczej. Mowca oświadcza, że tylko wyjątkowo będzie głosował za 6-miesięcznym prowizoryum, ponieważ mandaty Izby wygasają za kilka miesięcy, a Rząd w pierwszym czytaniu oświadczył z naciskiem, że nie chce rządzić bez kontroli parlamentarnej, ani też przy pomocy § 14. Jest w tem dowód, że Rząd chce dopomóc parlamentowi w wykonywaniu praw konstytucyjnych. Stronnictwo mowy zastrzega sobie jednak względem Rządu zupełnie wolną rękę.

Mowca opisuje smutne następstwa stanu bezbudżetowego i administracji finansowej, pozbawionej kontroli, jak to się okazało w sprawie budowy portu w Tryescie i w sprawie kredytów dodatkowych przy budowie kolei alpejskich. W końcu mowca domaga się, aby Rząd teraz, gdy jego egzystencja może być uważana za zapewnioną na czas dłuższy, wreszcie przystąpił do zaspokojenia niecierpiących zwłoki potrzeb na polu budowli wodnych, rozwoju kolejnictwa i szkół wyższych.

Hr. Palfy oświadcza, że głosować będzie za prowizoryum budżetowym, stronnictwo jego atoli zachowa stanowisko wycozekujące wobec Rządu.

P. Stanek oświadcza się przeciw prowizoryum, tak samo p. Romanczuk, ten ostatni ze względu na niezadowolone Businów z powodu panującego w Galicyi systemu.

Kraków, 22 czerwca. (Tel. pryw.). Podczas odbywających się tu ćwiczeń żołnierzy kawalerii różnych pułków przy budowaniu pontonów, utonęli wczoraj w Wiśle jeden podoficer i dwaj żołnierze. Władza

wojskowa zarządziła dochodzenie. Dziś znaleziono zwłoki podoficera. Pochodził on z Dolnej Austrii.

Kraków, 22 czerwca. (Tel. pryw.). W rozprawie przeciw aranzierom wieczorków dobroczynnych oskarżenie wnosi radca prokurator Summer-Brason, bronią Wilusa i Murdzyńskiego adw. Wł. Lewicki, Jasnoza i dr. Glatzman. — Na sali liczna publiczność.

Pierwszy obwiniony Wilusz poczuwa się do winy, ale nie w tej mierze, jak mu to zarzucą akt oskarżenia. Zeznaje, że zebrane składki przyniosły najwyżej 300 kor. Obwinieni celem rehabilitacji za nieurządzone poprzednio dwa wieczorki, postanowili doprowadzić do skutku raut fiolkowy, nie mogli jednak na razie tego uczynić, bo zebrali 127 koron i zaraz wkroczyła policja.

Wiedeń, 22 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał inspektorowi krakowskiego okręgu szkolnego, Józefowi Spiśowi, tytuł rady cesarskiego.

P. Minister oświaty zamianował pomocniczego nauczyciela Akademii handlowej we Lwowie, Tadeusza Kistryna, nauczycielem w X. kl. rangi w tejże Akademii.

Nowy Jork, 22 czerwca. (*Biuro Reutersa*). Onegdaj wieczorem odbyło się w tu-tejszej synagodze z powodu zajść w Białymstoku zgromadzenie żałobne w obecności przeszło 3000 osób. Na zgromadzeniu tem odczytano list prezydenta Roosevelta, który między innymi zawiera te słowa: Omówię tę sprawę z sekretarzem stanu Rostem. Panowie, wiecie jak bardzo podzielam wasze uczucia i jak wzruszony i oburzony jestem z powodu zajść w Rosyji, ale wiecie też, że jest prawie niemożliwym przez interwencję coś innego wywołać, jak nieszczęście.

### Położenie w Królestwie Polskim i w Rosyji.

Warszawa, 22 czerwca. (Tel. pryw.). Wczoraj trzech młodych ludzi urządziło napad na mieszkanie pp. Goldtlamów przy ul. Mazowieckiej. Jednego z nich schwytano i odstawiono do cytadeli. Liczy on lat 19, nazywa się Golukow, przybył z wewnętrznych gubernii cesarstwa.

Pod Pruszkowem urządzono zamach na administratora majątku Komorów, p. Łubieńskiego, ponieważ z polecenia związku obywateli wydał 3 parobków podlegających do strajku. Zraniono go ciężko w brzuch i w rękę strzałami rewolwerowymi. Ocalenie życia zawdzięcza on przytomności woźnicy.

Brześć litewski, 22 czerwca. (Tel. pryw.). Aresztowano tu dwóch prowokatorów rozruchów w Białymstoku. Wydano zarządzenia celem zapobieżenia zaburzeniom. Jarmark odwołano.

Linia telefoniczna Lwów - Wiedeń dziś w południe po godzinie 1 zepsuła się, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 czerwca 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 666.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 809.—, Akcje Anglobanku 309.—, Akcje Unionbanku 550.—, Akcje Länderbanku 435.50, Akcje Bankvereinu 549.—, Akcje Bodencredit 1045.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 574.75, Akcje kolei państwowych 675.50, Akcje kolei Południowej 162.—, Akcje kolei Elbe, thal 449.—, Akcje kolei Północnej 5730.—, Akcje kolei czerniowieckiej 550.—, Akcje Alpiny 574.25, Akcje Rima Murany 574.51, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2730.—, Akcje Fabryki broni 593.—, Akcje Turckie tytoniowe 411.—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 540.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 95.15, Renta majowa 99.70, Austriacka Renta koronowa 99.65, Węgierska Renta koronowa 95.40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98.85, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98.50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100.90, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111.60, 4 pre. Listy Banku krajowego 98.85, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.50, 5 pre. komunalne obligacje Banku krajowego —.—, 4 pre. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99.30, 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 98.95, 4 pre. pożyczka m. Lwowa 97.65, Losy tureckie 150.—, Marki 117.40, Ruble 252.—, 5° Ros. pożyczka 1906 85.25.

Usposobienie: Staba zagranica, spadek walorów rosyjskich i wypłaty na ultimo wywierały nacisk.

Odpowiedzialny redaktor:  
Adam Krechowicki.

NADESLANE.

EXTRA-VIOLETTE

Parfum naturel de la fleur fabrikant. Violet 29 Boulevard des Italiens Paris

Polecamy KONWERSYJE

4 1/2% Pożyczki miasta Lwowa

na wolne od podatku

4% Obligacje Pożyczki m. Lwowa

pod warunkami ogłoszonymi w prospekcie konwersyjnym, który przesyłamy na życzenie.

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Ogromna niedza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler, The illustrated London News.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere, L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia.

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23 czerwca 1906.

Hotel George'a.

PP. Hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, hr. A. Sumiński z Krakowa, hr. A. Cetner z Podkamenia, M. Podlewski z Czernicy.

Hotel Europejski.

PP. J. Madejski z Gajów, A. Koralewski z Zalesia, S. Pawlikowski z Bereźnicy, S. Białoskórski ze Stajów, H. Mołodecki z Warszawy.

Hotel Francuski.

PP. Hr. J. Czosnowski z Wołynia, S. Radzimivski z Wołynia.

Hotel Imperial.

P. S. Żurkowski z Podola ros.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 22 czerwca 1906.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) po zł. 200 (400 kor.) Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% " " 4 1/2% " los w 50 l. " " 4% " 60 l. po 200 k.

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 5% w. a. Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Dukat cesarski 11 24 11 40 20 frankówka 19 19 25 100 rubli rossyjskich srebrnych 249 251 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 czerwca 1906.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad 99 65 99 85 styczeń-lipiec 99 65 99 85

Table with columns: Koronowa waluta, Jednolity dług państwa w srebrze, kwiecień-październik, Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 118 118 20 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 99 65 99 85

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99 85 100 85 Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 117 65 118 65

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. 106 25 106 25 Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 99 75 100 75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 95 50 95 70 Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% 157 159 159 159

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii 97 97 97 97 Węgier za 100 zł. 4 pr. 95 15 96 15

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 105 25 106 25 Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 98 80 99 80

Table with columns: Koronowa waluta, Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. pożycz. kr. z r. 1893 4 pr.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. 98 80 99 80 Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 291 296 291 296

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. 115 50 116 50 Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. 115 60 116 60

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 23 25 23 25 Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 471 481 471 481

Table with columns: Koronowa waluta, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł., Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 307 50 308 50 Peszt. Banku handl. 500 zł. 3130 3135 3130 3135

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 470 490 470 490 Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5730 5760 5730 5760

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brück 100 zł. 675 80 677 80 Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 551 561 551 561

N. W e k s l e.

Berlin za 100 marek 5 pr. 117 40 117 60 Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. 240 30 240 50

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski 11 34 11 39 Austr. węg. 8 guld. złota moneta 19 12 19 15 20-frankówka 23 46 23 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

(4865 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 25 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, towary korzenne, ubrania męskie, sukna i napoje.

Wtorek 26 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, rower, fortepian i lampa wenecka.

Środa 27 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Czwartek 28 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i maszyna.

Sobota 30 czerwca 1906 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe. Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. E. 635/6 (2) (4724 3-3)

Na żądanie Leiby Rotha odbędzie się dnia 5 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed po-

łudniem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dobrowolna licytacja realności whl. 519 ks. gr. gm. Zalesie.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 200 koron.

Najniższa cena wynosi 200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Miałnica, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. E. 17/6 (6) (4827 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie dnia 26 lipca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 8, licytacja majątności Korolówka ad Zbrzyż, objętej wyk. hipot. l. 499 księgi grunt. c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 38.952 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 25.968 kor. 16 2/3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV Tarnopol, dnia 26 maja 1906.

L. cz. E. IX. 556/6 (4) (4832)

Dnia 25 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 51 sądu tutejszego odbędzie się licytacja realności l. wyk. hip. 133 gminy Chołowiec.

Realność ta oceniona jest na 380 kor. Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 235 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

nić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju eo do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Przemyśl, dnia 23 maja 1906.

L. cz. E. 821/5 (5) (4846)

Dnia 20 lipca 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 6, licytacja 1/7 części realności lwh. 472 ks. grt. gm. Kułaczkowce Senia Małańcuka własnej.

Najniższa oferta 61 kor.

Cena szacunkowa 91 kor. 40 hal.

Warunki i inne dokumenta do przejrzania w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Gwoździec, dnia 1 czerwca 1906.

L. cz. E. 2906/5 (4874)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bełzie odbędzie się dnia 18 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 39 licytacja realności lwh. 70 gm. St. Kossów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 7738 kor.

Najniższa cena wynosi 5158 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kossów, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. E. 114/6 (6) (4852)

Dnia 16 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacja jednej piątej niewydziałonej części realności lwh 407 gminy Capowce objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 160 kor.

Najniższa cena wynosi 106 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tluste, dnia 29 maja 1906.

L. cz. E. 203/6 (5) (4878)

Dnia 18 lipca 1906 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacja 1/6 części realności whl. 1683 gminy Zabłotów i 1/4 części realności whl. 1684 gminy Zabłotów Wasyla Łukaszczyka, Iwana Tanasijowego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 109 kor. 66 hal. i 424 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 73 kor. 10 hal. i 282 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 24 maja 1906.

L. cz. E. 1006/6 (3) (4879)

Dnia 25 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacja 1/3 części i 3/16 części z 1/3 części czyli razem 19/48 części whl. 831 gm. Tuojca zobowiązanego Dmytra Czobana Mikołaja własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 1513 kor 40 hal.

Najniższa cena wynosi 1008 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rosz-

czenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. E. VII 463/6 (5) (4873)

Dnia 26 lipca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacja realności a) whl. 357, b) whl. 311, c) whl. 138, d) whl. 302 gm. Łuh.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a) na 500 kor., ad b) na 300 kor., ad c) na 800 kor., ad d) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 333 kor. 67 hal., ad b) 200 kor., ad c) 533 kor. 67 hal., ad d) 400 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. E. 771/6 (3) (4881)

Na żądanie Maiera Scherzera odbędzie się dnia 23 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym, licytacja 1/3 części realności whl. 29 ks. gr. gm. kat. Potoczyska wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu, drzew sliwkowych i jabłoni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona bez uwzględnienia ciężaru dożywocia na 200 kor., z uwzględnieniem tego ciężaru na 80 koron, przynależności zaś na 14 koron 80 h.

Najniższa cena wynosi 143 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Horodenka, dnia 29 maja 1906.

L. cz. E. 439/6 (5) (4877)

Dnia 18 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja połowy realności objętej whl. 300 ks. gr. gm. Tyśmienica wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 366 kor.

Najniższa cena wynosi 183 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-

czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Tyśmienica, dnia 6 czerwca 1906.

## Upadłości.

L. cz. S. 5/4 (148) (4868)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego Sądu z dnia 2 grudnia 1904 lcz. S. 5/4 (1) otworzony konkurs do majątku Adolfa Amaranta nieprotokołowanego kupca towarów konfekcyjnych w Tarnopolu uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. S. 2/4 (169) (4867)

W konkursie Jakóba Königsberga i Sendera Barasa nieprotokołowanych kupców w Tarnopolu przedłożył zawiadawca masy projekt rozdziału rozporządzalnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadawcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 30 czerwca 1906.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału, wyznacza się audyencję na dzień 6 lipca 1906 godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 23.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 16 czerwca 1906.

## Konkursy.

L. W. 55.336. (4831 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacji utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy wstąpienia na tron najmłodszej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1906/7 dwa stypendya każde w rocznej kwocie dwóch tysięcy (2000) koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy w kraju z celującym postępem studia w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też Akademii sztuk pięknych i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcenniejszych zakładów naukowych po za granicami państwa austriackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specjalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacji trwają przewidowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu zagranicą przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użytego sobie dobrodziejstwa prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarogodny, że studia, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów konieczny jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacji powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący ubiegać się o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubie-

gają za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawioną przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obywatelności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 czerwca 1906.

Piotrowski.

L. 57.230. (4882)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania od początku bieżącego roku szkolnego 1906/07 jednego stypendyum w rocznej kwocie stu (100) koron z fundacji Wgo Mikołaja Aywasa utworzonej ku uczczeniu jubileuszu pięćdziesięcioletnich rządów Najjaśniejszego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. ogłasza się niniejszem konkurs. Stypendyum to jest przeznaczone dla ubogich uczniów religii rzymsko-katolickiej obrządku ormiańskiego, urodzonych w obrębie powiatu sniatyńskiego, kołomyjskiego, stanisławowskiego lub tłumackiego w ich teraźniejszych granicach, którzy uczęszczają w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem do jakichkolwiek szkół publicznych z wyłączeniem szkół początkowych (ludowych), a zatem do jakichkolwiek szkół średnich, wyższych lub zawodowych i wykazują należyty postęp w naukach. Między tak ukwalifikowanymi kandydatami służy pierwszeństwo krewnym i powinowatym fundatora bez różnicy stopnia. Prawo rozdawnictwa służy Wmu fundatorowi zamieszkałemu w Sniatynie.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata najpóźniej do dnia 15 lipca br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, a w razie kompetencji z tytułu pierwszeństwa, także dowody pokrewieństwa lub powinowactwa z Wielmożnym fundatorem właścicielem dóbr Stecowa w powiecie sniatyńskim.

Lwów, dnia 16 czerwca 1906.

Piotrowski.

## Kuratele.

L. cz. P. 83/6 (1). (4811 3-3)

Rozalia Dutka właścianka z Lachowic zaręczonych uznana została za umysłowo chorą, a kuratorem ustanowiono Onufrego Dutkę zarobnika z Lachowic zaręczonych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. P. III 5/6 (11) (4849 1-3)

Mikołaj Kołomyjec z Zastawiec uznany został za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Kołomyjca z Zastawiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. P. VI. 96/6 (3) (4871 1-3)

Mikołaj Maślanka z Domamorycza uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Onysków z Domamorycza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 5 czerwca 1906.

L. cz. P. 30/6 (1) (4876 1-3)

Iwana Atamaniuka z Jezierzan, zamieszkałego w Zabokrukach, uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Józefa Jamińskiego z Jezierzan.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 14 lutego 1906.

L. cz. P. 159/6 (8) (4907)

Emil Wilkicki uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiony dr. Władysław Łubkowski z Rozwadowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. P. IV 69/6 (1) (4834)  
 Rozalia Kaspruk z Woroniak uznana głupowatą, kuratorem jej ustanowiono Jacka Kaspruka z Woroniak.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Złoczów, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. L. IV 2/6 (5) (4837)  
 Za chorą na umyśle uznano Surę Beilę Braksmajer w Wysuzce.  
 Kuratorem jej ustanowiono Altera Schwalba w Wysuzce.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Borszczów, dnia 4 kwietnia 1906.

L. cz. P. IV 70/6 (6) (4838)  
 Za marnotrawną uznano Todosę Burdej w Bilezu.  
 Kuratorem jej ustanowiono Matija Matwijczuka w Bilezu.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Borszczów, dnia 7 lutego 1906.

L. cz. P. IV 39/6 (5) (4839)  
 Za marnotrawcę uznano Michała Mykietyna w Łanowcach.  
 Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Żarego w Łanowcach.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Borszczów, dnia 5 marca 1906.

L. cz. P. III 63/6 (5) (4840)  
 Za chorą na umyśle uznano Paraśkę Kostniuk 2 śl. Bejko w Skale.  
 Kuratorem dla niej ustanowiono Michała Kostniuka w Skale.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Borszczów, dnia 27 lutego 1906.

L. cz. P. III 61/6 (13) (4841)  
 Za umyślowo chorego uznano Iwana Wowczuk w Skale.  
 Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Wowczuka rolnika w Skale.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
 Borszczów, dnia 27 lutego 1906.

L. cz. P. IV 98/6 (12) (4854)  
 Za umyślowo chorą uznano Helene Skórską w Pezepelnikach.  
 Kuratorem jej ustanowiono Józefa Skórskiego w Pezepelnikach.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
 Zborów, dnia 5 maja 1906.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. czyn. V. i VIII 210/4 (393). (4798 3-3)  
 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w sprawie karnej Dymitra Ostrowskiego false Schelza i Szula Uschera Bassa o zbrodnię kradzieży przechowane są w c. k. Urzędzie podatkowym w Tarnopolu jako depozytów:  
 gotówka 576 kor. i 7959 kor. 34 hal., dwa srebrne lichtarze ze srebrnymi nasadami,  
 złoty damski zegarek w podwójnej kowerecie z 6 raucikami nr. 345 ze złotym damskim łańcuszkiem z wisiorkiem w kształcie serca z kotwicą i 3 rantami,  
 para złotych kuleczków z opalami,  
 para kuleczków diamentowych,  
 pięć sznurków pereł na białej wstążce,  
 pięć sznurków pereł na kolorowej wstążce,  
 jedna złota broszka,  
 trzy pierścienie każdy z jednym większym i ośmioma małymi rantami,  
 zegarek złoty o podwójnym łańcuszku złotym,  
 pierścionek złoty z literami S. S. ze skórzanym portfelem, których pewność posiadania ich przez podsądnych została po myśli § 378 p. k. przez sąd za niewiarogodną uznana.  
 Wzywa się zatem po myśli § 376 p. k. niewiadomych właścicieli powyższych efektów, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tegoż edyktu zgłosili się w tut. sądzie i swe prawo własności wykazali.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział VIII.  
 Tarnopol, dnia 8 czerwca 1906.

L. cz. C. I. 226/6 (1) (4869)  
 Przeciw Józefowi Bieleni, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryę Mynnar pozew o zapłatę sumy 652 koron zpn.  
 Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 28 czerwca 1906 godz. 10 przed połud. biuro Nr. 36.  
 Celem strzeżenia praw Józefa Bielenia ustanawia się pana Bośniackiego odwokata w Sanoku kuratorem.  
 Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
 Sanok, dnia 5 czerwca 1906.

L. 79.473.

### Obwieszczenie.

Za względu na obecny stan zarazy pyska i racie w kraju c. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 25. maja 1906 i. 67.512, zarządza na podstawie §§ 8, 20 i 26 ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. p. p. L. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. L. 36) aż do odwołania co następuje:

#### I.

Celem powstrzymania dalszego rozwleczenia się zarazy i rychłego jej stłumienia ustanawia się zapowietrzone przestrzenie, obejmujące następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

a) w powiecie politycznym Bóbrka: Bryńce zagorne, Hucisko, Suchodół;  
 b) w powiecie politycznym Brody: Baryłów, Chmielno, Łopatyn, Rudenko ruskie, Rudenko ładzkie, Toporów, Trójca;  
 c) w powiecie politycznym Drohobycz: Radelicz;  
 d) w powiecie politycznym Gródek: Dąbrowica, Jaśniska, Lubień mały, Lubień wielki, Łozina, Porzece Lubieńskie, Rokitno, Stawczany, Zawidowiec, Zaskowice;  
 e) w powiecie politycznym Kamionka: Czanyś, Dobrotwór, Kulików, Majdan stary, Manastyrek, Mukanie, Niwice, Niemilów, Ohladów, Oplucko, Peratyn, Radziechów, Sienków, Srodopolec, Stryhanka, Wolica baryłowa;  
 f) Król. stoł. miasto Lwów;  
 g) w powiecie politycznym Lwów: Barszczowiec, Biłohorszcze, Borki dominikańskie, Borki janowskie, Brodki, Chrusno nowe, Chrusno stare, Czerkas, Dmytrze, Dobrzany, Dornfeld, Dublany, Einsiedel, Falkenstein, Glinna, Głuchowiec, Grzęda, Grzybowice, Hodowice, Hołosko małe, Hołosko wielkie, Honiatyze, Horbacze, Humieniec, Jaryczów nowy, Jaryczów stary, Jastrzębków, Kahujów, Kamienopol, Kleparów, Kozielniki, Krasów, Kulparków, Krzywezyce, Laszki murowane, Lesienice, Lesniowice, Lindenfeld, Lubiana, Łany, Malechów, Malicz-kowice, Mikłaszów, Młoszowice, Mostki, Nawarya, Nagórzany, Nikonkowiec, Ostrów, Piaski, Pikułowice, Podborce, Podsadki, Podliski małe, Polana, Polanka, Popielany, Porzana, Prusy, Pustomyty, Reichenbach, Remenów, Rosenberg, Rudańce, Rzęsna polska, Serdyca, Siechów, Sieciechów, Siemianówka, Skniłów, Skniłówek, Sokolniki, Sroki lwowskie, Sroki szczyrzejkie, Stroniatyn, Sygniówka, Szczerzec, Weinbergen, Werbiż, Winniki, Wisłoboki, Zagródkki, Zamarstynów, Zapytów, Zarudce, Zboiska, Zniesienie, Zubrza, Żydattze;

h) w powiecie politycznym Przemysław: Gliniany, Jaktorów, Krzywiec, Kurowice, Lahodów, Podhajczyki, Połtew, Przegnojów, Rozworyzany, Słowita, Unterwalden, Zadwórze, Zamoście i Zeniów;  
 i) w powiecie politycznym Rudki: Andryanów, Buczały, Bureze, Chłopy, Czulo-wice, Horożanna mała, Horożanna wielka, Jakimezyce, Katarynice, Kołodrubie, Komarno, Nowosiółki oparskie, Porzece, Rumno, Ryczehów. Tatarynow;

j) w powiecie politycznym Sokal: Bełz, Bendiacha, Bezejów, Boratyn, Dobraczyn, Głuchów, Jastrzębia, Klusów, Korezyn, Krystynopol, Madziarki, Moszków, Nuśmice, Nowy dwór, Ostrów, Parchacz, Piwowszczyzna, Poturzyca, Poździejcz, Sawczyn, Siebiechów, Sielce, Szmików, Tartaków miasto, Tartaków wieś, Tartakowice, Waniów, Waręż miasto, Waręż wieś, Wolica komarowa, Wołswin, Zawisznia, Zubków, Żabeze, Żużel;

k) w powiecie politycznym Tłumacz: Babianka, Bohorodczyn, Bortniki, Czarnołóże, Grabiec, Hołosków, Hostów, Hryniowice, Konstantynówka, Korolówka, Krasitówka, Neudorf, Ottynia, Przybyłów, Strupków, Targowica, Tarnawica polna, Uhorniki i Zakrzewce;

l) w powiecie politycznym Złoczów: Bałuczyn, Bortków.

l) w powiecie politycznym Żółkiew: Artasów, Batiatyca, Błyszczyny, Borowe, Dalnic, Dziubki, Glinisko, Hrebeniec, Kłodno, Kłodzienko, Kulików, Kupiczwoła, Lipina, Mohylan, Mosty wielkie, Nadyce, Nahorce, Polany, Rekliniec, Różanka, Skwarzawa stara, Sopotyn, Sulimów, Strzemiń, Udńów, Wiegowa, Wola wysocka, Wola żółtaniecka, Zameczek, Zubowosty, Zwertów, Żółkiew, Żółtańce;

m) w powiecie politycznym Żydaczów: Brzezina, Czernica, Demnia, Demenka podniestrzańska, Drohomyża, Ilów, Kijowice, Krupsko, Malechów, Mikołajów, Nadyatyce, Piaseczna, Rozdół, Rozwadów, Stulsko, Trościaniec, Uście, Weryń, Wola wielka.

Te obszary są zamknięte do wprowadzenia, przeprowadzenia i wyprowadzenia żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku.

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

1. Odbywanie targów, wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię).

2. Ładowanie i wyładowywanie zwierząt racicowych na stacjach kolejowych Barszczowice, Bełz, Komarno - Buczały, Krystynopol, Kulików, Mikołajów, Ottynia, Szczerzec, Zadwórze, Żółkiew, oraz ładowania tych zwierząt na stacji kolejowej Lwów-Podzamcze-rzeźnia. Wyładowywanie zwierząt rzeźnych na tej ostatniej stacji jest dozwolone.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania.

Obrót wewnątrz w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściciel starostwa w powodu wybuchu zarazy w pewnych miejscowościach nie wydał specjalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa w Bóbrce, Brodach, Drohobyczu, Gródku, Kamionce, Lwowie, Przemysławianach, Rudkach, Sokalu, Tłumaczu, Złoczowie, Żółkwi i Żydaczowie upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacji miejsc konsumcyjnych rejonu zamkniętego na natchmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

Wprowadzanie zwierząt racicowych celem aprowizacji miasta Lwowa dozwolone jest tylko koleją żelazną do stacji Lwów-Podzamcze-rzeźnia, gdzie zwierzęta mają być wyładowywane na rampie kontumacyjnej.

Sprzedż tych zwierząt, które po za obręb rzeźni nie mogą być wyprowadzane, lecz muszą być w ciągu pięciu dni wybite, odbywać się może każdego dnia wyłącznie na placu obok oddziału kontumacyjnego rzeźni, pod ścisłym dozorem weterynarno-policyjnym i przy zachowaniu ostrożności, zapobiegających ewentualnemu rozwleczeniu zarazy.

#### II.

W sprawie wywozu zwierząt racicowych z niezamkniętych obszarów Galicyi poza granice kraju postanawia się:

Wywóz bydła rogatego, owiec i kóz.

1. Bydło rogate, owce i kozy z wolnych od zarazy i nie zamkniętych gmin i obszarów dworskich powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów powiat, Lisko, Mościska, Nadwórna, Peceńżyn, Podhajce, Przemysław, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów, wywozić do innych krajów koronnych:

a) na natchmiastową rzeź bez ograniczenia;  
 b) na wolne targi pod warunkiem, że przed wprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdy razem niepodjeżrany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości (gminie i ob. dworskim) i uwidoczni to na paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawić do stacji kolejowej pod konwojem i tam natchmiast załadowane.

Koszt ładania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszt odkonwojowania zwierząt, przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.  
 2. Przepisy, dotyczące się wywozu bydła rogatego owiec i kóz z innych powiatów politycznych oraz miasta Krakowa do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa pozostają niezmiennione.  
 3. W celu zapobieżenia zawleczeniu zarazy pyska i racie do państwa niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu do tego państwa stosownie do obwieszczeń z 28. lutego, 1902 L. 22.805, 30 marca 1904 l. 12.024 i rozporządzenia z 3 kwietnia 1906 l. 40.550 i oraz obwieszczenia z 22 kwietnia 1906 l. 47.709 postanawia się, że z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lwów powiat, Lisko, Mościska, Nadwórna, Peceńżyn, Podhajce, Przemysław, Rawa, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów wolno

wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specjalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Wyjątek stanowi bydło rogate z wymienionych powiatów dopóki w nich nie panuje zaraza płucna lub pyska i racie wprowadzone do oddziału centralnej targowicy bydłowej w Krakowie na bydło przeznaczone do państwa niemieckiego, którego wywóz z tego oddziału targowicy do Niemiec odbywać się może bez specjalnego pozwolenia c. k. Namiestnictwa, jeżeli zachowano warunki konwencji weterynaryjnej z Niemcami ogłoszonej w Dz. p. p. Nr. 25 ex 1906 i postanowienia reskryptów z 2. marca 1902 l. 22.805 30. marca 1904 l. 12.024, 3 i 22 kwietnia 1906 l. 40.550 i 47.709, tudzież, jeżeli przed wysłaniem na targowicę weterynarz urzędowy sprawdzi na koszt strony niepodjeżrany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w miejscu pochodzenia (gminie i obszarze dworskim), bydło przeznaczone do transportu stosownie poznać, umieści w zupełnem odosobnieniu od innych zwierząt racicowych i postawi pod strażą w 5-dniową obserwację, a po jej upływie i ponownem stwierdzeniu przez weterynarza urzędowego niepodjeżrany stanu zdrowia, obserwowane zwierzęta będą odstawić pod konwojem do najbliższej stacji kolejowej i tam bezzwłocznie załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

Na paszportach takich transportów należy podać dzień i wynik badania zwierząt, ich znaki, datę rozpoczęcia i ukończenia obserwacji oraz okoliczność, że zwierzęta pochodzą z politycznych powiatów wolnych od zarazy płucnej oraz pyska i racie i mają być wprowadzone do oddziału targowicy krakowskiej, przeznaczonego na bydło do Niemiec.

Z innych powiatów politycznych oraz z miasta Krakowa wolno, dopóki w nich niepanuje zaraza płucna lub pyska i racie, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów pod warunkiem, że przed wprowadzeniem zwierząt z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdy razem niepodjeżrany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na paszportach, oraz, że zwierzęta, przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem zbadaniu odstawić do stacji nadawczej pod konwojem i tam natchmiast załadowane przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów.

#### Wywóz świń.

a) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrusanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków powiat i miasto, Krosno, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno, Podgórze, Ropezyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec można i nadal wyprowadzać do innych krajów świń rzeźne, użytkowe i hodowlane, pod warunkami przytoczonymi w punktach I. i III. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

b) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Kolbuszowa, Łańcut, Nisko, Przemysław, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Strzyżów i Tarnobrzeg wolno świń rzeźne wyprowadzać tylko na rzeź do miejscowości i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia 27. lutego 1904 l. 26.421.

c) Z wolnych od zarazy i niezamkniętych miejscowości powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczac, Cieszanów, Czortków, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Husiatyn, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Kosów, Lisko, Lwów, Mościska, Nadwórna, Peceńżyn, Podhajce, Przemysław, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów można świń rzeźne wyprowadzać:

a) tylko na natchmiastową rzeź do rzeźni publicznych miejscowości wymienionych w obwieszczeniu z 27. lutego 1904 l. 26.421 pod literą „A“, oraz do rzeźni w Boguminie (Oderberg), Donawitz, Switawie [Zwittau (Morawa)] i Wiedniu;

b) do miejscowości zaś i na warunkach wymienionych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421, jeżeli wszystkie świń przeznaczone do wywozu będą bezpośrednio przed wpędzeniem do chlewów spędowych uznane przez weterynarza za niepodjeżrane, przy wpędzie do chlewów, w których mają pozostawać przez 48 godzin w ścisłym odosobnieniu, stosownie poznać, a po upływie tego czasu okażą się przy ponownem badaniu weterynarskiem niepodjeżrane.

Okoliczność, że świń były przez 48 godzin pod nadzorem weterynarskim, oraz





# Zamknięcie Towarzystwa Wzajemnych działu ogniowego

za czas od 1. Stycznia 1905 roku

## Rachunek bilansu z działu ogniowego

**Stan czynny.**

	Dział ogniowy i gradowy Razem				Przypada na dział							
					ogniowy		gradowy					
	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.				
I.	Stan kasy z dniem 31 grudnia 1905 . . . . .				286.750	11	286.750	11				
II.	Rozporządzalne należitości w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności:											
	a) W dziale ogniowym . . . . .	2,098.175	65									
	b) " gradowym . . . . .	24.395	78	2,122.571	43	2,098.175	65	24.395	78			
III.	Realności:											
	W dziale ogniowym: w Krakowie . . . . .				1,030.000	—						
		we Lwowie . . . . .	324.000	—								
		w Rzeszowie . . . . .	128.000	—								
		w Czerniowcach . . . . .	83.000	—								
		w Tarnopolu . . . . .	68.000	—								
		w Przemyślu . . . . .	136.000	—								
		w Stanisławowie . . . . .	145.000	—	1,914.000	—	1,914.000	—				
IV.	Papery wartościowe według kursu z 31. Grudnia 1905 r.:											
	1. W dziale ogniowym . . . . .				6,831.413	73						
		Wartość kuponów bieżących . . . . .		18.667	47	6,850.081	20	6,850.081	20			
	2. W dziale gradowym . . . . .				2,338.535	25						
		Wartość kuponów bieżących . . . . .		6.779	81	2,345.315	06		2,345.315	06		
V.	Weksle w portfelu:											
	1. W dziale ogniowym . . . . .				207.510	69						
		" gradowym . . . . .		125.756	32	333.267	01	207.510	69	125.756	32	
VI.	Salda czynne rachunków z Towarzystwami kontrasekuracyjnymi:											
	1. W dziale ogniowym . . . . .						1,072.299	34	1,072.299	34		
VII.	Zaległości w agenturach i filiach (Salda czynne):											
	W dziale ogniowym . . . . .						2,059.031	33	2,059.031	33		
VIII.	Różni dłużnicy:											
	1. W dziale ogniowym:											
	a) Wydział krajowy . . . . .	259.226	10									
	b) Udział w Towarzystwie Wzajemnego Kredytu . . . . .	100.000	—									
	c) Różni dłużnicy . . . . .	1,340.232	11	1,799.508	21	1,799.508	21					
	2. W dziale gradowym:											
	Różni dłużnicy . . . . .						558.405	91	558.405	91		
	Do przeniesienia . . . . .						19,341.229	60	16,287.356	53	3,053.873	07

# rachunków

## Ubezpieczeń w Krakowie

### i gradowego

do 31. Grudnia 1905 roku.

i gradowego z dniem 31. Grudnia 1905 r.

Stan bierny.

	Dział ogniowy i gradowy				Przypada na dział			
	Razem				ogniowy		gradowy	
	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
I. Rezerwy zysków, kapitałów:								
a) Fundusz rezerwowy w dziale ogniowym . . . . .	6,733.653	62						
b) " " " gradowym . . . . .	2,315.043	54	9,048.697	16	6,733.653	62	2,315.043	54
c) " wyrównawczy w dziale ogniowym . . . . .			260.077	75	260.077	75		
d) " specjalny w dziale ogniowym . . . . .	220.566	38					47.905	99
e) " " " gradowym . . . . .	47.905	99	268.472	37	220.566	38		
f) " na różnicę kursu w dziale ogniowym . . . . .	298.588	65					99.455	—
g) " " " " gradowym . . . . .	99.455	—	398.043	65	298.588	65		
II. Rezerwa premii po potrąceniu kontrasekuracji . . . . .			3,144.577	63	3,144.577	63		
III. Rezerwa na szkody nieuregulowane po potrąceniu kontrasekuracji:								
a) w dziale ogniowym . . . . .	740.411	38						
b) " gradowym . . . . .	5.897	70	746.309	08	640.411	38	5.897	70
IV. Fundusz emerytalny . . . . .			2,249.078	41	2,249.078	41		
V. Salda bierne rachunków z towarzystwami kontrasekuracyjnymi:								
a) w dziale ogniowym . . . . .	352.836	56						
b) " gradowym . . . . .	189.511	97	542.348	53	352.836	56	189.511	97
VI. Różni wierzyciele:								
a) w dziale ogniowym . . . . .	644.431	05						
b) " gradowym . . . . .	3.508	01	647.939	06	644.431	05	3.508	01
VII. Kaucye agentów . . . . .			558.885	35	558.885	35		
Do przeniesienia . . . . .			17,864.428	99	15,203.106	78	2,661.322	21

## Rachunek bilansu z działu ogniowego

## Stan czynny.

	Dział ogniowy i gradowy				Przypada na dział			
	Razem				ogniowy		gradowy	
	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
			10,341.229	60	16,287.356	53	3,053.873	07
IX. Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia:								
1. W dziale ogniowym . . . . .	75.745	—						
2. „ gradowym . . . . .	965	80	76.710	80	75.745	—	965	80
X. Efekta kaucyi agentów . . . . .			558.885	35	558.885	35		
			19,976.825	75	16,921.986	88	3,054.838	87

Kraków, dnia 31. grudnia 1905.

## DYREKCJA:

M. Garapich.

Jg. Głazewski.

Paszkowski.

Naczelnik centralnego biura rachunkowego:

Wiktor Gablenz.

## 12 najpiękniejszych utworów na fortepian

zawierają w kwartale I. r. b.

## Nowości Muzyczne

Jedyny polski miesięcznik literacko-nutowy.

Prenumerata kwartalnie 1 rub. 25 kop., z przes. pocztową 1 rub. 50 kop.  
Zeszyt pojedynczy 60 kop.

Treść zeszytów: Surzyński M. „Melodya” i „Krakowiak”. — Moszkowski M. „Szkice weneckie”. — Aitken G. „Serenada”. — Cipollone A. „Romans”. — Cleve H. „Elegia”. Ferrari-Wolf E. „Barkarola”. — Rinaldi G. „Arlekin-Pantomina”. — Samara S. „Valse lente”. — Weiss. A. „Romans I.”. — Wilm N. „Wspomnienie z Warszawy” i — Voss Fr. „Bajeczka”.

W dziale literackim: liczne prace z dziedziny muzyki.

Opłacający od kw. II. „Nowości Muzyczne” rocznie rub. 5, z przesyłką pocztową rub. 6 otrzymają kw. I. bezpłatnie jako premium, albo za pół ceny, t. j. za 1 rub. 50 kop. słynną metodę Leszetyckiego p. t. „Nowoczesny Pianista”, opracowała M. Prentner, tłóm. H. Jaruzelska. Na przesyłkę premium należy dołączyć 30 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa, Warecka 15.

Agencya we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana Nr. 9.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,  
niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a”.

Dostyc jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

## PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp. We-wiórskiego i Ruckera. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego i Redyka.

## Nowy ścienny

## ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

w biurze dzienników Pasaż Hausmana l. 9  
po 70 hal.,  
na kartonie po 1 kor.

i gradowego z dniem 31. Grudnia 1905 r.

Stan bierny.

		Dział ogniowy i gradowy				Przypada na dział			
		Razem				ogniowy		gradowy	
		Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.	Kor.	h.
	Z przeniesienia . . . . .			17,864.428	99	15,203.106	78	2,661.322	21
VIII.	<b>Fundusze:</b>								
	a) Fundusz zapomogowy dla wdów po urzędnikach . . . . .	292.987	36						
	b) " s. p. Pawła Przedpelskiego . . . . .	24.396	43						
	c) " Białego Krzyża . . . . .	51.258	06						
	d) " dla straży ogniowych . . . . .	25.641	43						
	e) " dyspozycyjny Rady Nadzorczej . . . . .	6.000	—						
	f) " na zapomogi dla agentów . . . . .	478	26						
	g) " na niepodniesione zwroty w dziale ogniowym . . . . .	1.645	06						
	h) " oszczędnościowy w Rückvers-Verein . . . . .	235.396	95						
	i) " na remuneracye . . . . .	78.692	71						
	k) " zapasowy w dziale gradowym . . . . .	14.596	36						
	l) " na niepodniesione zwroty w dziale gradowym . . . . .	3.247	85						
	m) " im. Dra G. Romera . . . . .	2.000	—	736.340	47	718.496	26	17.844	21
IX.	<b>Pozostałość</b> . . . . .			1,376.056	29	1,000.383	84	375.672	45
				19,976.825	75	16,921.986	88	3,054.838	87
	<b>Rozdział pozostałości.</b>								
	<b>Pozostałość z roku 1905</b> . . . . .								
	Z tego przeznacza się:								
1.	Na 11% zwrotu dla członków w dziale ogniowym . . . . .	865.619	79	865.619	79			210.073	08
2.	Na 37% zwrotu dla członków w dziale gradowym . . . . .	210.073	08						
3.	Do funduszu wyrównawczego w dziale ogniowym . . . . .	134.764	05	134.764	05			165.599	37
4.	Do funduszu rezerwowego w dziale gradowym . . . . .	165.599	37						
		1,376.056	29	1,000.383	84	375.672	45		

## KOMISYA RACHUNKOWA:

Włodzimierz Gniewosz.

Antoni hr. Wodzicki.

Klemens hr. Dzieduszycki.

Mieczysław Urbański.

Marian Dydyński.

## Kąpiele Schandau

letnie zdrojowisko,  
punkt środkowy Saskiej Szwajcaryi.  
Prospekty i bliższa informacja  
rada miejska Richter.

Nowość!

Nowość!

## Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

KAWA PALONA ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita  
w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!Pół kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.  
Nr. II. — zł. 90 ct.  
Nr. III. — 1 zł. 10 ct.  
Nr. IV. — 1 zł. 20 ct.  
Melange cesarska Nr. V. — 1 zł. 40 ct.Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą  
aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza  
w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ulica Teatralna l. 3, naprzeciw Katedry.

## Kudowa miejsce kąpielowe

Paw. rej. Wrocław. — Stacja kolejow. Kudowa lub Nischod.

400 m ponad  
poziomem  
morza

Sezon: od 1 maja do października

Źródła żelazisto-arsenowe: przeciw chorobom seroa, krwi, nerwów i kobiecym.  
Źródła litowe: przece w reumatyzmowi, cierpieniom nerek i pęcherza.

Naturalne kąpiele kwasorodowe i błotniste.

Nowo wybudowany zakład dla ogólnej wodnej, elektrycznej  
i świetlnej terapii. — Instytut medyczno-mechaniczny.  
Koncerty, reüniony, teatr. — Wysyłka wód trwa cały rok.

Prospekty gratis wysyła Dyrekcya Zakładu.

Biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana l. 9

sprzedaje najtaniej

## ROZKŁADY JAZDY

na Galicyę, Austryę, Niemcy, Królestwo  
Polskie, Rosyę, Szwajcaryę i  
inne kraje.

# Papiery wartościowe

## działu ubezpieczeń od ognia i gradu

### według kursu z dnia 31. Grudnia 1905.

		Waluta	Wartość imienna	Kurs z dnia 31/12 1905		Wartość z kursu	
<b>W dziale ogniowym.</b>							
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	listy zast. Towarzystwa kredytowego ziemskiego dawnej emisji . . . . .	Koron	6.000	99	75	5.985	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " 41 let. . . . .	"	374.400	99	60	372.902	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " 56 let. . . . .	"	2.664.200	98	85	2.633.561	
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " Banku hipotecznego . . . . .	"	268.600	100	—	268.600	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " . . . . .	"	874.000	98	65	862.201	
5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " premiowe . . . . .	"	13.000	110	—	14.300	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " krajowego . . . . .	"	756.000	99	—	748.440	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " Austro-Węgierskiego . . . . .	"	101.200	100	—	101.200	
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " krajowego . . . . .	"	23.000	100	—	23.000	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Obligacje galicyjskiej pożyczki propinacyjnej . . . . .	"	387.100	99	75	386.132	
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" komunalne Banku krajowego . . . . .	"	99.000	100	—	99.000	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" pożyczki miasta Lwowa . . . . .	"	158.000	97	50	154.050	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Listy zastawne Bukowińskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego . . . . .	"	40.000	99	25	39.700	
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" Tow. Kred. Ziemsk. Król. Polskiego . . . . .	Rubli	134.300	92 <sup>00</sup> / <sub>250</sub>	—	311.072	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Obligacje komunalne Banku Krajowego IV. Emisji . . . . .	Koron	590.000	99	—	584.100	
3	Losy miasta Krakowa . . . . .	"	120	56	—	168	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Obligacje galic. pożyczki krajowej z r. 1893 . . . . .	"	53.000	98	70	52.311	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" kolejowe Banku krajowego . . . . .	"	50.000	99	—	49.500	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Węgierska renta koronowa . . . . .	"	130.000	96	30	125.190	
						6.831.413	73
Wartość kuponów bieżących . . . . .						18.667	47
<b>W dziale gradowym.</b>							
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego 56-letnie . . . . .	Koron	1.260.000	98	85	1.245.510	
5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " Banku hipotecznego premiowe . . . . .	"	28.000	110	—	30.800	
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " " " . . . . .	"	242.000	100	—	242.000	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " " " . . . . .	"	88.000	98	65	86.812	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" " " " " krajowego . . . . .	"	190.000	99	—	188.100	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Obligacje galicyjskiej pożyczki propinacyjnej . . . . .	"	34.200	99	75	34.114	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	" komun. Peszt. Banku Komere. . . . .	"	40.000	98	70	39.480	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Austr. renta koronowa . . . . .	"	100.000	100	—	100.000	
4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Obligacje kolejowe Banku krajowego . . . . .	"	200.000	99	—	198.000	
4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	Listy zastawne Tow. Kred. Ziemsk. Król. Polskiego . . . . .	Rubli	75.000	92 <sup>00</sup> / <sub>250</sub>	—	173.718	
						2.338.535	25
Wartość kuponów bieżących . . . . .						6.779	81
<b>Razem</b>						6.850.081	20
<b>Razem</b>						2.345.315	06

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

## Tygodnik MÓD i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej i obcej, Artykuły w kwestyach społecznych, Korespondencje z głównych ognisk życia europejskiego i t. p.

W dziale mÓD co tydzień: **Rycinę kolorowaną** mÓD paryskich i arkuusz rysunków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: **Wielki arkuusz** z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.: **Poradnik dla kobiet** w mieście i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny higieny wedle ostatnich zapatrywać, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulturalna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską. Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

**EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“**  
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

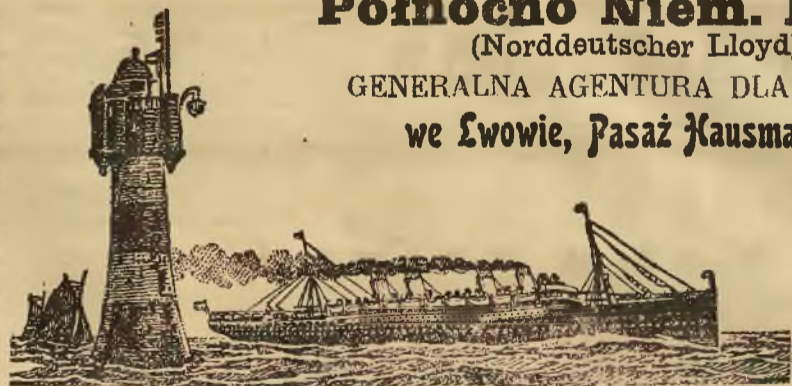
we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z przesyłką pocztową **3 K. 60 h.**  
Numer okazowe i prospekta gratis.

**Północno Niem. Lloyd,**

(Norddeutscher Lloyd)

GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).

Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

**Generalna Agentura Półn. niem. Lloyd we Lwowie,**  
Pasaż Hausmana 9.



# Dobrodziejstwem dla chorych i zdrowych

jak też ważnym środkiem oszczędnościowym dla gospodyń jest

## „CERES“ tłuszczy do potraw

z najprzedniejszych orzechów kokosowych.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

### Do smarzenia

wielkie hiszpańskie wiśnie jakoteż wybrane piękne morele w 5-cio kg. koszykach starannie opakowane wysyła po 3 kor. 60 hal. franko

A. HOFFMAN, Nyizegyhaza (Węgry).

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

### Trzy Guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sortowanych mydłek (odpawkowych) jak żółtkowe, różane, heliotrop, gwóźdźkowe, liliowe i t. p. Wysyłki za pobraniem skutecznie **Bohemia-Parfumerie Bodenbach a/E Weiher.**

### Za 2 zlr.

przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak nowe, Drelichy na pokręcia od 50 ct. za metr. — Nowe materace wiosenne obłożone wata dra Bischofa przedwielom od 15 zł., materace z trawy morskiej od 650, obłożone wata dra Bischofa od 700 zł. Kółdry od 350 zł., w każdej cenie — poleca najtaniej specjalna pracownia kółder i materaców **Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.**

### Pozostałe nuty

do śpiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN“

wysprzedaje

po niskich cenach

Ekspedycja Melomana Biuro dzienników

Pasaż Hausmana 9.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. POŁONIECKIEGO  
we Lwowie.

## MAPA GALICJI

rysowana przez J. Herricha.

Wydanie nowe na rok 1906 uzupełnione do najnowszych czasów przez starszego inżyniera Wydziału krajowego Fr. Barańskiego w formacie 78x109 cm. w skali 1:600.000.

Potrzeba dokładnej mapy z oznaczeniem wszystkich miejscowości w Galicji dawno się odczuwać dawała, gdyż wydane dotychczas mapy nie odpowiadały praktycznym wymaganiom. Nasza mapa Galicji odznacza się podziałem administracyjnym na 78 starostw z dokładnym podaniem powierzchni w kilometrach kwadratowych, olbrzymią ilością miast, miasteczek i wsi, z uwzględnieniem zmiany niektórych nazw w myśl ustaw (np. nazwa gminy „Smierdząca“ na „Kryspinów“ i t. d.), wielką przejrzystością i wykonaniem w 6 kolorach. Granice starostw oznaczone są w obecnych rozmiarach, zmienionych w ostatnich czasach przez włączenie gmin z jednego powiatu administracyjnego w drugi.

Nazwy starostw podkreślono kolorowo, linie komunikacyjne, drogi rządowe, powiatowe i gminne, koleje żelazne istniejące

i projektowane uwidocznione są z najściślejszą dokładnością. Każdy powiat jest oznaczony odrębnym kolorem.

Mapa ta, uzupełniona do najnowszych czasów przez Fr. Barańskiego, ze względu na swoje rozmiary, dokładność i przejrzystość jest niezbędną dla każdego urzędu, dla każdej szkoły, kancelarii adwokackiej i notaryalnej, dla każdego banku, zakładu naukowego, kupca, przemysłowca i t. p. Ostatnie wydanie z roku 1906 zostało z wielką starannością skorygowane przez asystenta prof. Dra Romera pana Wilhelma Pokornego.

Zaraz po ukazaniu się naszej mapy nabyły ją następujące władze: c. k. Namieśnictwo, c. k. Dyrekcja Policji, c. k. Dyrekcja domen i lasów, Kasa oszczędności, Towarzystwa zaliczkowe i cały szereg innych Instytucyj.

Duża ta dokładna mapa kosztuje tylko 3 korony. — Naklejona na płótnie jako mapa ścienna 5 koron. Naklejona na płótnie w formacie małej ósemki 5 koron. Naklejona na płótnie jako mapa ścienna z wałkami politurowanymi 8 koron.

Zaginął blankiet wekslowy nie wypełniony a zaopatrzony moim podpisem.

Oświadczam, iż gdyby z weksłem tym się zgłoszono nie uznaję ważności a waluty gdyby taka na wekslu była umieszczoną, nie płacę

W Lubaczowie, 20 czerwca 1906

Dr. Jan Połochajło.

### Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejsca lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja Dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

## Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką oznajmia, że:

Z końcem roku 1904 liczyło Towarz. członków	1181 z udziałem deklarowanym	57380 kor.
W roku 1905 przybyło	142	9360 „
razem	1323	66740 kor.
W roku 1905 ubyło	66	3670 „
	1257	63070 kor.
W r. 1905 wykreślono wskutek śmierci	4	200 „
Pozostało na rok 1906	1253	62870 kor.
Z końcem roku 1904 wynosiły udziały sumę		40883 kor. 24 gr.
w roku 1905 wpłacono		5192 kor. 33 gr.
		Razem 46.075 kor. 57 gr.
w roku 1905 wypłacono		4231 kor. 07 gr.
z końcem roku 1905 udziały wszystkich członków wynosiły		41844 kor. 50 gr.

### IV. Rachunek bilansu za rok 1905.

Przychód.		Rozchód.	
	kor. gr.		kor. gr.
Z rachunku udziałów	41844 50	Z rachunku pożyczek	380710 —
„ funduszu rezerwowego	15768 72	„ odsetek naprzód zapłaconych	175 32
„ wkładek na rach. bieżący	266944 71	„ odsetek zaległych	3465 75
„ odsetek (naprzód pobranych)	4662 33	„ kosztów ruchomości	91 68
„ rezerwy strat	10708 12	„ wadyum	50 —
„ Banku krajowego	2391 23	„ zaliczek procesowych	251 42
„ wierzycieli wekslowych	45600 —	„ lokacyi	588 32
„ strat i zysków	5465 28	„ kasy	8052 40
	Razem 393384 89		Razem 393384 89

Mielec, dnia 16 czerwca 1906 r.

DYREKCYA:  
Karol Madejski.

Jan Leyko.

Antoni Rink.